№ 216 Rok XIII — Włocławek, środa 21 września 1938 r. — Cena 10 gr

W... ...a 29
ADMINISTRACJA
Przedmiejska 20
Telefon № 11-00

Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3.— dla wojskowych, urzędników ,urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2. —

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenia zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Nieobecni nie mają racji

Poznań, 20. 9.

Rządy w Anglii sprawuje od szeregu lat stronnictwo zwane niesłusznie konserwatywnym. Rozporządza ono absolutną większością w parlamencie angielskim. Z pozostałych ugrupowań politycznych dwa popierają rząd Chamberlaina. Jego pozycja jest więc bardzo mocna. Opozycja jest stosunkowo słaba i wcale nie agresywna. A jednak wywiera ona wielki wpływ na prace parlamentu i na działalność rządu.

W Polsce jest niemal-że odwrotnie: Podstawa społeczna rządu jest stosunkowo wąska. Opozycja — jako całość — jest silna. Mimo to nie ma ona prawie żadnego wpływu na bieg rzeczy zależnych od parlamentu i rządu. A nie ma go z własnej winy. Wyrzekła się go — uchylając się od obowiązku udziału w elekcji Głowy Państwa w roku 1933. Po raz wtóry wyrzekła się go — opuszczając salę sejmową w chwili uchwalania nowej konstytucji. Tegoż roku powstrzymując się od udziału w wyborach po raz trzeci zlekceważyła prawdę, że nieobecni nie mają racji.

Obawiamy się, że jeszcze nie pojęła tej prawdy.

* * *

Gdyby opinia Zachodu nie była tak zaabsorbowana zagadnieniem Czechosłowacji — napewno poświęciłaby wiele uwagi widowisku, jakie znowu urządza opozycja w Polsce. W ciągu minionego trzechlecia stronnictwa opozycyjne zorganizowały setki wieców pod hasłem: „Żądamy rozwiązania Sejmu i Senatu, żądamy rozpisania wyborów." I oto teraz, gdy temu żądaniu stało się zadość, zastanawiają się i debatują nad pytaniem: czy powinny stanąć do wyborów.

Coprawda — stronnictwa te domagały się również zmiany ordynacji wyborczej. Lecz wiedzą przecież, że to uczynić mógł jedynie, a nie chciał — Sejm. I że m. in. ta niechęć większości Sejmu do zajęcia się sprawą ordynacji wyborczej spowodowała rozwiązanie izb. P. Prezydent Rzeczypospolitej w Swym orędziu wyraźnie wskazał tę sprawę jako zagadnienie, które musi być rozwiązane przez nowe izby. Jak zostanie ono rozwiązane? — o tym w dużym stopniu zadecyduje ustosunkowanie się ruchów politycznych i społecznych do wyborów.

A nie jest to zagadnienie błahe. Jaka ordynacja wyborcza — taki parlament, który w Polsce wprawdzie nie rządzi, ale jest kuźnią praw i sprawuje kontrolę nad rządem.

Sejmy polskie uchwaliły dwie ordynacje wyborcze. Obie nie wytrzymały próby życia.

Ordynacja wyborcza uchwalona w lipcu 1922 roku roku ustanowiła monopol wyborczy stronnictw politycznych. Wprawdzie w teorii było możliwe zgłaszanie list kandydatów także przez zespoły wyborców niezorganizowanych w żadnej partii politycznej. Lecz w praktyce uzyskanie i zgłaszanie list kandydatów na posłów i senatorów było wyłącznym przywilejem sztabów partyjnych.

Czyż trzeba przypominać opłakane skutki rządów sejmokracji, która zrodziła owa nieszczęsna ordynacja wyborcza i konstytucja marcowa?

Autorzy ustaw wyborczych uchwalonych w roku 1935 popadli w drugą ostateczność. Ordynacja wyborcza do Senatu oparta została na niepopularnej zasadzie elitarnej. Ordynacja wyborcza do Sejmu prawo wysuwania kandydatów na posłów przyznaje jedynie tak zw. zgromadzeniom okręgowym delegatów rad powiatowych i miejskich, izb rolniczych, rzemieślniczych, przemysłowo-handlowych, lekarskich, adwokackich i notarialnych, organizacyj zawodowych i zrzeszeń technicznych, kobiecych organizacyj społecznych i szkół akademickich. W ten sposób stronnictwa polityczne pozbawione zostały prawa bezpośredniego zgłaszania swych kandydatów, ale nie wpływu na wybory. Wiadomo, w jaki sposób wykorzystały ten swój wpływ. Wprawdzie „Polska się od tego nie zawaliła, lecz nie ulega wątpliwości, że kamień obrazy, jakim jest obowiązująca ordynacja wyborcza, zaciążył Polsce.

To też czynniki odpowiedzialne za państwo postanowiły usunąć ten kamień. Czyniąc to miały prawo oczekiwać, że opozycja przyłoży ręki do tego dzieła. Czy się zawiodą?

* * *

Jeszcze czterdzieści kilka dni dzieli nas od terminu wyborów do Sejmu. Ale tylko trzynaście od pierwszego i niemal-że decydującego aktu wyborczego: decyzji zgromadzeń okręgowych, którym jedynie przysługuje prawo zgłaszania kandydatów na posłów. I jeszcze nie wiemy, kto, — po za Obozem Zjednoczenia Narodowego — jakie ugrupowania stanął do wyborów.

Decyzja Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zaskoczyła opozycję. Domagając się rozwiązania izb ustawodowczych i rozpisania wyborów — opozycja nie spodziewała się, że temu jej żądaniu stanie się zadość w bieżącym roku. Nie ukrywa, że wolałaby, aby wybory odbyły się w terminie późniejszym, bo... nie jest przygotowana do nich. Nie jest to jedyny, ale napewno jeden z ważniejszych momentów, które opóźniają decyzję niektórych ugrupowań politycznych.

Ten moment zaważył też na decyzji Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego, które jako pierwsze i dotąd jedyne z pośród stronnictw opozycyjnych zajęło jasno określone stanowisko wobec wyborów. Komitet Główny S. N. postanowił, że stronnictwo to nie weźmie udziału w wyborach.

Spodziewaliśmy się takiej właśnie decyzji. Bo jakiejż innej można było oczekiwać od stronnictwa, którego siły źródłem głównym jest negacja, które tyle razy już dowiodło, iż nie jest zdolne do żadnej pozytywnej decyzji, któremu przekroczenie granic swego ghetta partyjnego grozi rozkładem... Sztab S. N. zdaje sobie sprawę, że cały jego urok pryśnie z chwilą, gdy zmuszone będzie podjąć próbę realizacji swych haseł, swego programu. Przeto choć mogło uzyskać wielki wpływ na bieg rzeczy w państwie, choć w swoim czasie mogło nawet pokusić się o zdobycie władzy — zmarnowało wszystkie okazje. Teraz zmarnowało ostatnią.

Czy pozostałe ugrupowania opozycyjne pójdą w ślady Stronnictwa Narodowego i również postanowią być nadal nieobecne tam, gdzie trzeba być, chcąc przeprowadzić swoje racje? Jeśli uczynią to — będą nieobecne dłużej, niż przypuszczają.

J. Zag.

Polska zgłosiła pretensje
do Śląska Cieszyńskiego

Warszawa 29. 9. (PAT)

Ambasadorowie R. P. w Londynie, Paryżu, Rzymie i Berlinie otrzymali polecenie ponownego sprecyzowania wobec tamtejszych rządów stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej w obliczu wydarzeń w Czechosłowacji i wobec interwencji międzynarodowej w tej sprawie.

Berlin o stanowisku Polski

Berlin, 20. 9. (PAT)

Zarówno dzienniki południowe, jak i rozgłośnie radiowe informują społeczeństwo niemieckie o wiecach i uchwałach Komitetu Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji, cytując przy tym obszernie głosy prasy polskiej.

„12 Uhr Blatt" zaopatruje wiadomości z Polski tytułem „Polska żąda powrotu Cieszyna".

„Voelkischer Beobachter" donosi o zamknięciu przez Czechów w wielu punktach granicy polskiej, o częściowym przerwaniu, względnie opóźnianiu komunikacji kolejowej do Polski wobec transportów wojskowych w Czechach.

„Angriff" umieszcza wiadomości o żądaniach polskich p. t. „Polska żąda zwrotu Śląska Cieszyńskiego".

„Berliner Tageblatt" w doniesieniu p. t. „Polska domaga się zwrotu Śląska Cieszyńskiego" komunikuje o licznych wiecach, jakie odbyły się wczoraj w Polsce. Wielkie wrażenie w Polsce wywołało także przemówienie Mussoliniego.

„Deutsche Allgemeine Ztg." p. t. „Demarches polski w Londynie i Paryżu" donosi o zwróceniu przez Polskę uwagi Londynowi i Paryżowi, że Polska jest w problemie czeskim czynnie zainteresowanym państwem. Po stanowisku, jakie prasa polska zajęła w dniach ostatnich, krok ten, zdaniem dziennika, nie jest już niespodzianką. Politycznego znaczenia tego kroku nie należy nie doceniać. Przez swoje demarches Polska zgłosiła oficjalnie swoje pretensje do Śląska Cieszyńskiego, wskazując jednocześnie przez to, że w konflikcie czeskim nie będzie zajmować stanowiska biernego. Rezygnacja z miejsca w Radzie Ligi Narodów i stosunek Polski wobec Pragi wskazują jasno, że Polska uważa, iż zmiany w Europie są nieuniknione i przygotowuje się do nich.

* * *

Poznań, 20. 9.

Rozwój wydarzeń, związanych z kryzysem czecho-słowackim osiągnął tempo, uniemożliwiające niemal publicystyczną ich ocenę. Publicysta musi na łamach dziennika stale odstępować głos reporterowi politycznemu, telefonowi i radiu.

Trzeba jednak zdawać sobie w każdej chwili sprawę z tego, że polski interes najmniej **jest zaangażowany w rozwoju i rozwiązaniu** kryzysu czechosłowackiego. Dlatego trzeba w każdej fazie tego kryzysu wiedzieć dokładnie, jakie jest stanowisko polskie.

Zarówno Polacy za Olzą, jak i społeczeństwo i czynniki rządowe polskie określiły dawno stanowisko zasadnicze. Wiadomo już dawno, że wszystko to, co otrzymają jako prawo i przywileje inne narodowości, zamieszkujące Czechosłowację — otrzymać muszą również Polacy za Olzą. Nie może więc istnieć **tylko** niemieckie rozwiązanie zagadnienia czechosłowackiego, tak jak nie może istnieć rozwiązanie tylko słowackie, czy tylko węgierskie, czy jakiekolwiek bądź inne.

Istnieje tylko **rozwiązanie całkowite.**

Społeczeństwo polskie na równi z 200-tysięczną grupą narodową polską w Czechosłowacji jest **nadal** o tym przekonane i przy każdej okazji daje temu swemu przekonaniu wyraz. Najnowsze stosunki i niedzielne uchwały władz i zgromadzeń masowych O. Z. N. są tego dowodem. Równocześnie wystąpienie dyplomatyczne polskie w Londynie i Paryżu jest dowodem całkowitej zbieżności rozumowania i działań społeczeństwa polskiego i rządu Rzeczypospolitej.

Tempo wydarzeń usuwa w cień jeden po drugim projekt rozwiązania problemu czechosłowackiego. Jeszcze przed kilkoma dniami aktualne były rokowania o równouprawnienie poszczególnych narodowości, żyjących w Czechosłowacji. Po dwóch dniach — aktualnym było już tylko rozwiązanie, oparte na t. zw. 8-miu punktach karlsbadzkich K. Henleina. Wybuch powstania w kraju sudeckim przekreślił i to rozwiązanie. Podróż premiera Chamberlaina do Berchtesgaden postawiła z kolei na porządku dziennym rozwiązanie drogą plebiscytu, stawiając w ten sposób po raz pierwszy przed opinią świata postulat **oderwania** poszczególnych ziem od Czecho-Słowacji. Wydarzenia potoczyły się tak, że projekt ten uzyskał bardzo szybko nie tylko sankcję opinii brytyjskiej i potężne poparcie włoskie, zamanifestowane **dwukrotnymi wystąpieniami Mussoliniego,** ale spotkał się z niemal **jednomyślnym** poparciem również opinii francuskiej, zarówno tej, która powtarza tok myślenia francuskich czynników rządzących, jak i tej, która z obecnie sprawującymi we Francji władzę ugrupowaniami luźniejszy ma kontakt.

Wydarzenia potoczyły się jednak dalej — i obecnie rozwiązanie plebiscytowe zdaje się być nieaktualne, ustępując miejsca dyskutowanemu pomiędzy Londynem i Paryżem projektowi rewizji granic Czechosłowacji na podstawie realnie istniejących stosunków etnograficznych.

W każdej fazie rokowań międzynarodowych, w każdej fazie wydarzeń wewnątrz Czechosłowacji stanowisko zasadnicze polskie **było i jest niezmienne.**

Jakakolwiek **metoda** zaspokojenia żądania samookreślenia zastosowana będzie wobec ludności niemieckiej w Czechosłowacji — **taka sama** metoda będzie, bo **musi** być zastosowana wobec Polaków za Olzą. Na ten temat na świecie nie może nikt mieć wątpliwości! Nie ma ich bowiem nikt w Polsce! Nie powinien zaś przede wszystkim mieć ich nikt w Pradze, nawet ci, którzy błędy wielokrotnie samobójczej polityki chcieliby utopić w morzu krwi.

Vigil.

Śląsk musi być zwrócony Polsce!

Demarche mocarstw w Pradze

Katowice, 20. 9. (PAT)

Dnia 19 września br. odbył się w Katowicach wiec przy udziale wielotysięcznej rzeszy, w którym wzięła udział również kilkutysięczna masa polskich emigrantów politycznych z za Olzy, na którym uchwalono następującą rezolucję:

W chwili, kiedy w roku 1919 wszystkie siły odradzającego się państwa polskiego zajęte były walką zalewającym go barbarzyństwem wschodu i obroną cywilizacji europejskiej, dokonali Czesi zdradzieckiego zbrojnego napadu na prastarą polską piastowską ziemię cieszyńską. Wyzyskując wiarę Polski w uczciwość i lojalność sąsiada, złamali przyjęte zobowiązania umowne. Nie cofnęli się przy tym także przed wstrzymaniem przewozu amunicji w momentach decydujących dla Polski w walce o jej byt.

W taki to sposób wydarła nam chciwość czeska Śląsk Zaolzański wraz z przeszło dwieście tysięczną, rdzennie polską, autochtoniczną ludnością.

Grabież ta nigdy przez naród polski nie uznana, wykopała pomiędzy nami a Czechami przepaść, którą polityka czeska przez stale wrogie względem państwa polskiego postępowanie i bezwzględny ucisk ludności polskiej Śląska zaolzańskiego — bezustanie pogłębiała.

Rolnicza i robotnicza ludność polska tej zasobnej w bogactwa przyrodzone polskiej ziemi stała się pod względem gospodarczym przedmiotem jaskrawego wyzysku ze strony elementu czeskiego.

Najbliżsi naszym braciom z za Olzy, nie możemy dłużej znosić krzywdy ludności polskiej w państwie czeskosłowackim.

Nie w tym państwie miejsce dla autochtonicznej ludności polskiej i dość już bolesnych nad nią doświadczeń ze strony brutalnych zaborców, dość już łupieżczej eksploatacji bogactw prastarej ziemi polskiej.

W przeżywanej obecnie chwili dziejowej ludność województwa śląskiego ufna, że ma prawo reprezentować w tej sprawie jaknajszerszą opinię polską, wobec niezmieniającego się od lat 20-tu położenia integralnej części narodu polskiego na ziemi Zaolzańskiej, uchwala:

1) Dzielnym i zahartowanym w boju naszym rodakom za Olzą ślemy słowa pokrzepienia i otuchy, oraz uroczyście oświadczamy, że cały naród polski stnoi za nimi niezłomnie w ich ostatnim etapie walki o pełną wspólnotę narodową.

W walce tej cały naród polski jest solidarny, tak jak solidarnie nie uznał on nigdy zaboru ich ojczystej ziemi a to w imię prawa krwi i zwykłej ludzkiej sprawiedliwości. Chwila wyzwolenia Zaolzia nadeszła.

2) Zwracamy się z mocnym i stanowczym apelem do najwyższych władz i rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz do całego narodu polskiego, domagając się podjęcia wszelkich kroków i użycia całej mocy, by sprawiedliwości stało się zadość i Śląsk Zaolzański został bezzwłocznie Rzeczypospolitej Polskiej zwrócony.

Wmocnienie nadzoru granicy

Warszawa, 20. 9. (PAT).

Wobec skali zarządzeń wojskowych czesko - słowackich w rejonach nadgranicznych oraz wobec pojawiającej się znacznej liczby dezerterów armii czeskosłowackiej na terytorium Polski, nadzór granicy polsko - czeskiej został wzmocniony przez specjalne oddziały ochrony pogranicza.

Propozycje Anglii i Francji

Londyn, 20. 9. (PAT)

Gabinet brytyjski na posiedzeniu, odbytym wczoraj przed południem zatwierdził propozycje, do których doprowadziła konsultacja francusko - brytyjska.

Jak wiadomo, propozycje te po zatwierdzeniu ich również i przez gabinet francuski, doręczone zostały przez posłów brytyjskiego i francuskiego w Pradze prez. Beneszowi o godz. 5 po południu.

Premier Chamberlain oczekuje obecnie odpowiedzi czeskiej, od której do pewnego stopnia uzależnione jest wiele w związku z zamierzonym spotkaniem z Hitlerem w środę w Godesberg nad Renem.

Premier w towarzystwie lorda Halifaxa przyjął szefów opozycji posłów Atlee i Sinclaira, którym złożył sprawozdanie o odbytej konsultacji z Francuzami i o uzgodnieniu propozycji. Lord Halifax konferował z amb. Grandim i amb. Corbin, a następnie odbył dłuższą rozmowę z Winsorem Churchilem. Gdyby wyjazd Chamberlaina do Godesberg nastąpił w środę, to spodziewane jest, że narady z Hitlerem potrwają aż do końca tygodnia. W takim razie na wtorek przyszłego tygodnia zostałby zwołany parlament, celem wypowiedzenia się, gdyby stała się aktualna sprawa ewentualnych gwarancji Czechosłowacji.

24 godziny terminu

Rzym, 20. 9. (PAT)

Agencja Stefani donosi z Londynu: W kołach politycznych twierdzą, iż zwrócono się do rządu czechosłowackiego z prośbą, by **w ciągu 24 godzin udzielił odpowiedzi na demarche**, dokonaną przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Francji, w związku z decyzjami, powziętymi w Londynie.

Okres 24 godzin wyznaczono, by nie opóźnić wyjazdu Chamberlaina do Niemiec w celu wznowienia rozmów z kanclerzem Hitlerem.

Niemcy nie płacą podatków

Berlin, 20. 9. (PAT)

Z Pragi donoszą, że Niemcy sudeccy zaprzestali płacenia podatków na znak protestu przeciwko postępowaniu władz czeskich.

Telegram Chamberlaina do Berchtesgaden

Londyn, 20. 9. (PAT)

Press Association" donosi, że po posiedzeniu rady gabinetowej premier Chamberlain telegrafował do Berchtesgaden z zapytaniem, kiedy mógłby odbyć drugą rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Chamberlain gotów jest do odjazdu niezwłocznie po otrzymaniu odpowiedzi.

Nastroje Pragi

Praga, 20. 9. (PAT)

Wczoraj poseł francuski w Pradze Lacroix odwiedził ministra spr. zagr. Kroftę. W tym samym czasie poseł brytyjski Newton przyjęty został przez prezydenta Benesza. Wkrótce potem, pod przewodnictwem prezydenta **zebrał się komitet polityczny ministrów**, celem rozważenia sytuacji wytworzonej w wyniku rozmów francusko-brytyjskich. Posiedzenie trwało około godziny.

Zapowiedziana **nota brytyjsko - francuska nadeszła do Pragi w godzinach popołudniowych.** Nota była rozpatrzona przez komitet polityczny ministrów, który przez dwie godziny obradował nad odpowiedzią. Następnie odbyła się narada ministrów z prezesami partii, po czym ministrowie udali się w godzinach wieczornych do prezydenta republiki.

Opinia co do możliwości odstąpienia pewnych terenów Rzeszy zaczyna być p o d z i e l o n a. W jednych kołach stanowczo sprzeciwiają się tego rodzaju załatwieniu, w innych zaś przejawia się tendencja do pójścia na kompromis.

Wydania dzienników rozchwytane są przez ludność stolicy. Przed redakcjami pism gromadzą się grupki publiczności, żywo komentując doniesienia o naradach londyńskich i **nacisku mocarstw na rząd czechosłowacki w sprawie ustępstw terytorialnych.**

Jak dotychczas, nie daje się zauważyć w stanowisku sfer oficjalnych i prasy większych symptomów zrozumienia konieczności ustępstw w kierunku propozycyj londyńskich. Jedynie w wydanej odezwie do ludności, w której rząd twierdzi, że rozpatruje z punktu widzenia interesów państwa propozycje W. Brytanii i Francji, koła polityczne dopatrują się ze strony rządu, praskiego możliwości analizy propozycyj wielkich mocarstw.

Jeśli idzie o nastroje społeczeństwa, to należy stwierdzić, że utrwala się coraz bardziej **przekonanie o nieuniknionej wojnie czesko-niemieckiej. Nadzieje na pomoc brytyjską i francuską spadły do minimum.**

Niezależnie od tych nastrojów zwraca uwagę wzmożona działalność bojówek komunistycznych, zwłaszcza w okręgach przemysłowych, graniczących z Rzeszą. Wskazują na możliwości, że bojówki mogą wystąpić na własną rękę.

W niektórych kołach politycznych krążą pogłoski o możliwości ustąpienia gabinetu Hodzy i o stworzeniu rządu, opartego o wojsko.

Na froncie przedwyborczym

WIATRAKI PRZEDWYBORCZE.

Poznań, 20. 9.

Okres przedwyborczy rozpoczął się i z miejsca znajduje się w całym pędzie rozwoju.

Stolica żyje w tej chwili pod znakiem licznych konferencyj międzypartyjnych lub narad wewnętrznych. Charakter ich informacyjny dotąd przechodzi w stadium decyzyj pozytywnych lub negatywnych.

O. Z. N. już wydał szereg dyspozycyj szczegółowych.

* * *

Na prowincji odbywają się samorzutnie zebrania różnych grup politycznych, zwoływanych przez miejscowe władze partyjne.

Wszędzie, chociaż nie oficjalnie, przeważają zdania, że należy zabrać się do pracy wyborczej, aby być przygotowanym do wyboru zgromadzeń okręgowych, które dokonują wyboru delegatów, powołanych do ustalenia listy kandydatów posłów do sejmu.

* * *

Władze centralne partyj opozycyjnych nie mają pieniędzy na wybory, dlatego decyzje ich rodzą się ciężko.

Natomiast na prowincji działacze nie odczuwają konieczności udziału pieniędzy w wyborach i są w możności podjąć pracę bez pieniędzy.

* * *

Stronnictwo Narodowe stoi na rozdrożu. „Kurier Poznański" ogłosił, że Str. Narodowe nie weźmie udziału w wyborach, natomiast oficjalny organ tego stronnictwa „Warsz. Dziennik Narodowy" pisze:

„Nie przesądzamy stanowiska Stronnictwa, które we właściwym czasie zostanie ogłoszone przez jego władze naczelne", oraz zapowiada, że S. N. „poweźmie decyzję z najlepszym swoim rozumieniem rzeczy i właściwym pojmowaniem obowiązku patriotycznego".

* * *

Wiadomości, jakie napływają ze wszystkich stron kraju, stwierdzają, że członkowie poszczególnych partyj w znacznej większości będą ustalali swój udział w wyborach na własną rękę niezależnie od dyrektyw centralnych władz.

* * *

Związki zawodowe, dobrowolne organizacje rolnicze oraz upoważnione do udziału w zgromadzeniach okręgowym zrzeszenia rozpoczęły już prace wstępne, zmierzające do ustalenia swych delegatów.

NIEKTÓRZY LUDOWCY NA WŁASNĄ RĘKĘ.

Organ Frontu z Morges „Głos Narodu" ciężko waży sprawę wyborów. Wiążę on Stronnictwa Pracy ze Stronnictwem Ludowym „właśnie w myśl tendencji koncentracyjnych Ignacego Paderewskiego". Stwierdza jednak tenże „Głos Narodu" (z dnia 20. 9. rb.), że pojedynczy **przywódcy Stron. Ludowego ulegają tendencji brania czynnego udziału w wyborach.** Sądzi, że OZN. powinien na równych prawach z innymi robić wybory.

I my tak sądzimy, ponieważ „inni" mają takie same prawa i możliwości i rzeczywiście już z nich korzystają. A więc ludowcy niektórzy na własną rękę biorą udział w wyborach.

PPS. — ZWIĄZKI KLASOWE, WEZMĄ UDZIAŁ W WYBORACH.

Warszawski korespondent „Głosu Narodu" twierdzi, że

„Udział opozycji w wyborach zwiększył by wydatnie procentowość głosujących, co nie jest bez znaczenia wobec ostatnich wydarzeń na arenie międzynarodowej...

Opozycja, chociaż — zdaje się — nie pójdzie do wyborów, bojkotować ich nie będzie. Przemawia za tym m. in. interes tych stronnictw.

PPS. jest bardzo ostrożna — twierdzi ów korespondent:

„Jej dewiza brzmi: — Korzystać z każdej nadającej się okazji, która w konsekwencji stwarza dogodne warunki dla pracy partyjnej w kraju.

To też PPS. chętnie poszłaby do wyborów. Trapi ją tylko obawa, że może stracić wpływ na masy i kontakt ze Stron. Ludowym!...

Dlatego próbuje znaleźć wyjście pośrednie: PPS jako partia — zdaje się — nie weźmie udziału w wyborach. Do wyborów jednak prawdopodobnie **pójdą klasowe związki zawodowe. Robotnicy socjalistyczni będą musieli zrozumieć, że „muszą" mieć reprezentację w parlamencie,** kiedy ta będzie bronić „ich żywotnych interesów". Że dla dalszego rozwoju klasowego ruchu zawodowego nie jest obojętne, czy ich personel zwiększy się czy też nie — o 20—30 sekretarzy dobrze płatnych i korzystających z kart wolnej jazdy...".

Uwaga końcowa jest już złośliwością, ale także i katolickie związki zawodowe z takich samych praw będą korzystać.

NA WYPADEK BOJKOTU WYBORÓW.

„Polonia' notuje pogłoskę, że rząd gen. Składkowskiego na wypadek usunięcia się stronnictw od wyborów „nie cofnie się przed represjami".

„Gen. Składkowski — pisze „Polonia" — miał oświadczyć pewnym członkom rozwiązanego Sejmu, że mogą zajść okoliczności, które go zmuszą do kroku jak najbardziej w społeczeństwie niepopularnego. Byli członkowie Izb ustawodawczych sądzą, że jest to **zapowiedź rozwiązania tych stronnictw politycznych, które postanowią uchylić się od udziału w wyborach.** Przypuszczenia wydają się jednak bezpodstawne".

W tej sprawie „Wieczór Warszawski" zamieszcza wynurzenia jakiejś „wybitnej osobistości politycznej", która oświadczyła:

„Gdyby część stronnictw opozycyjnych nie tylko uchyliła się od wzięcia udziału w wyborach, lecz rozpoczęła także organizację czynnego bojkotu wyborczego lub nawet strajki, zamieszki itd., w takim wypadku czynniki odpowiedzialne za Państwo **musiałyby z całą energią wystąpić przeciwko takim zakusom ,a w razie potrzeby mobilizować także środki prawne, zabezpieczające na dłuższy okres czasu całkowity spokój i normalny bieg rzeczy w Państwie.** Dla tej możliwości nie umiem znaleźć odpowiedniej nazwy".

Na widnokręgu politycznym

Zarządzeniem Komisarza Rządu na m. st. Warszawę zostały wyznaczone na dzień 25 bm. zebrania tych związków zawodowych, które mają dokonać wyboru delgatów do zgromadzeń okręgowych.

* * *

Montowany jest obecnie, jak donosi „Kabel", nowy blok przedwyborczy, w skład którego wejść mają organizacje: Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Związek „Praca", Związek Kilińczyków i Enzeterowców i Polskie Towarzystwo Kultury i Oświaty „Pochodnia".

Montowaniem tego bloku zajmuje się mgr Antoni Szadkowski, b. red. „Prawdy", b. red. „Obrony Ludu".

* * *

Jak się dowiaduje agencja „Echo", gen. Lucjan Żeligowski odmówił wszelkiej współpracy z konserwatystami i będzie prowadził samodzielną politykę na Kresach Wschodnich. Wszystkie zachody konserwatystów kresowych nie dały pozytywnych rezultatów.

Zezem

Podniebne zwycięstwo

W nawale zdarzeń, jakich nie skąpią nam dni ostatnie zarówno w dziedzinie naszych spraw wewnętrzno - państwowych, jak i na forum międzynarodowym — zeszło, bo i zejść w tych warunkach musiało, na plan dalszy zwycięstwo, jakie odnieśli polscy lotnicy na 26-tych zawodach o puchar Gordon - Bennetta.

Nad zwycięstwem tym przeszliśmy do porządku dziennego, nie zastanawiając się nad nim głębiej, tak umysł nasz jest zaprzątnięty innymi, bardziej w tej chwili nas absorbującymi zagadnieniami. — Nie kwestionując bynajmniej drugoplanowości — w obecnych rzecz prosta warunkach — zdobycie przez naszych lotników pierwszego miejsca w zakończonych właśnie zawodach wolnych — chcemy jednakże poświęcić mu tyle uwagi, na ile zasługuje.

Od 1905 roku, kiedy to sir James Gordon-Bennett, wielki entuzjasta lotnictwa, ufundował puchar przechodni oraz trzy nagrody pieniężne i ułożył regulamin pierwszych zawodów aeronautycznych — zawody balonów wolnych stały się świadectwem kultury lotniczej.

Puchar przechodzi z rąk do rąk 14 państw rywalizujących ze sobą przez wiele lat. Stany Zjedn. A. P. zwyciężyły 10 razy, Belgia 7 razy, Szwajcaria i Niemcy po 2 razy. Francja 1 raz, Włochy, Anglia i Hiszpania miały stałego pecha. Wiele państw wycofało się po paru nieudanych próbach.

I oto zjawiają się zawodnicy polscy i niemal od razu zajmują czołowe miejsca. Młode, powstałe dopiero po wojnie lotnictwo polskie rywalizuje z wielkimi potęgami, chlubiącymi się największymi najdoskonalszymi zdobyczami techniki współczesnej — i zwycięża. Zwycięża trzy razy z kolei, tak iż w r. 1935 zdobywamy puchar im. Gordon-Bennetta na własność.

Wtedy to, wychodząca w Warszawie „Gazeta Polska" funduje nowy puchar, dzieło artysty rzeźbiarza Szukalskiego. Zdobywa go w roku 1936-ym i 1937 słynny Demuyter, przy czym zaraz następne miejsce zajmują balony polskie.

W roku bieżącym pierwsze miejsce w zawodach przypada znów Polsce. Zdobył je kpt. Janusz na „LOPP", lądując w Bułgarii w odległości około 1600 mtr. od miejsca startu. Dodać należy, że wszystkie trzy, biorące udział w zawodach, balony polskie znalazły się w pierwszej czwórce zwycięzców.

Ważna jest wymowa tych faktów. Dowodzą one bowiem, że nasze zwycięstwo nie jest jakimś sporadycznym wypadkiem, czy przysłowiowym łutem szczęścia, ale że wypływa i że jest zasłużonym wynikiem systematycznej, planowej i wytrwałej pracy, zarówno pod względem doskonałości naszego sprzętu, jak i wyszkolenia pilotów.

Z nowo odniesionego zwycięstwa, z nowego rozsławienia imienia Polski po świecie mogą więc być dumni nie tylko nasi lotnicy, ale i konstruktorzy, inżynierowie, robotnicy, pracujący nad budową naszych balonów i potrzebnego do nich sprzętu. Wreszcie i cały naród. Bo zasługą tego narodu jest właśnie to, że w najcięższych warunkach stworzył dosłownie z niczego swoje lotnictwo. Lotnictwo, które systematycznie zwycięża.

Kabe.

Pierwsze kino spółdzielcze

Z inicjatywy Centralnego Związku Młodej Wsi powstała i uruchomiła swą działalność Wiejska Spółdzielnia Kinematograficzna w Warszawie, mająca za zadanie szerzenie oświaty ogólnej i rolniczej i dostarczenie godziwej rozrywki młodzieży wiejskiej. Spółdzielnia posiada 16 ruchomych aparatów kinematograficznych, przy pomocy których rozwija swą działalność. W sierpniu odbył się pierwszy kurs operatorów kinematograficznych, mający za zadanie przygotowanie ich pracy w tym zakresie.

Józef Basiński — ***Przygranicze na warsztacie (II.)***

Społeczeństwo podejmuje inicjatywę

Poznań, 20. 9.

Społeczeństwo polskie w pierwszych latach odrodzonego bytowania państwowego — nie mogło stanąć na wysokości wszystkich zadań, jakie czekały pilnej realizacji i podjąć inicjatywę nakreślenia kierunku potrzeb programowych Narodu i Państwa. Tyl ko nieliczni w narodzie uświadomili sobie ogrom nowych zadań, nowych koniecznych wysiłków. Nieliczni tylko widzieli niebezpieczeństwo przedwczesnego spoczynku na laurach. To też nic dziwnego, że osiągnięcia pierwszych 2-ch dziesięcioleci były wynikiem inicjatywy i pracy najlepszych — najmocniejszych — często tylko jednostek — już przez to wielkich. Armia, Gdynia, C. O. P., to wynik narzuconej przez górę narodu myśli politycznej i gospodarczej. Dziwnym się wydaje dzisiaj takie twierdzenie. Przecież postawa całego narodu w tych dziedzinach jest tak jednolita — nawet entuzjastyczna. Nie zawsze tak było. Było nawet przeciwnie. Szczęśliwie, że to niepowrotna przeszłość. Po dwudziestu latach samowychowania państwowego, niwelacji psychicznych pozostałości niewoli i rozbicia dzielnicowego — należy z radością stwierdzić, że praca współdziałania całego społeczeństwa w dziele ustalenia zadań narodu i państwa posunął się znacznie naprzód. Jeżeli zważy się, że okres 20 lat jest niewątpliwie za krótki dla przebudowania psychiki narodu, to fakt, że właśnie społeczeństwo polskie w pierwszym pokoleniu niepodległym potrafiło uczynić tak wielki krok naprzód, powinien nas napawać wiarą w dalsze możliwości narodu w zakresie przestawień psychicznych, tak nam jeszcze potrzebnych. Społeczeństwo samo już dzisiaj, a nawet od wielu lat, uznając hierarchię ustalonych konieczności narodowych i państwowych, zaczyna wołać o nowe ustalenia i dalsze zbiorowe realizacje. Proces ten przechodzi dość ciekawe koleje. Społeczeństwo przez swe organizacje podejmuje inicjatywę spraw, którym dotychczas góra państwowa nie mogła poświęcić wiele czasu — środków, a nawet koło których przechodziła czasem obojętnie.

Należy do przykładu wyliczyć niektóre zdrowe przejawy samego społeczeństwa, dobrze pojętej inicjatywy. Światowy Związek Polaków z Zagranicy, zagadnienie kolonii, problem żydowski w Polsce, motoryzacja, problem polskiego handlu i kupiectwa w Polsce Centralnej i Wschodniej — oto sprawy o które woła same społeczeństwo. Nie tylko woła. Samo zaczyna uzupełniać wysiłki aparatu państwowego. Społeczeństwo samo ustala cele, metody pracy i zdobywa środki na ich realizację. Dzisiaj osiągnięcia samego społeczeństwa w niektórych dziedzinach są tak poważne, że budzą podziw nie tylko wśród nas samych, ale nawet nam niechętnych sąsiadów. Hasła rzucone przez poszczególne jednostki lub grupy w społeczeństwie, a wyrażające w skrócie dalekosiężne cele — coraz częściej znajdują powszechne zrozumienie i stają się cząstką ogólnego programu narodowego i państwowego. Czyż tego nie można powiedzieć dzisiaj np. o konieczności spolszczenia handlu i rzemiosła w Polsce Centralnej i Wschodniej, o kwestii motoryzacyjnej, kolonialnej. Problemy te mają już ustalone miejsce w hierarchii potrzeb i konieczności narodowych i państwowych. Mają zapewnione te miejsce dzięki inicjatywie samego społeczeństwa i to jest ten ważny fakt — który odpowiednio zrozumiany i doceniony może w dalszej walce zbiorowej o Polskę Wielką mieć niezmiernie znaczenie.

Na warsztacie rozmyślań, dyskusji, alarmów społecznych znajduje się obecnie najmłodszy pupil inicjatywy społecznej, mianowicie problem przygranicza.

Przygranicze jest zagadnieniem o tak bogatej treści, że trudno zorientować się w pierwszej chwili w jego zakresie. Polska przez lat 20-cia montowała swój kręgosłup — militarny, ustrojowy, gospodarczy i ustaliła linie swej polityki międzynarodowej Na rachunek tych wysiłków łożyło całe społeczeństwo w miarę swych możliwości, a często nawet ponosząc ciężary ponad wytrzymałość materialną. Troszcząc się jednak o zagadnienia Centralne zapominało się niejednokrotnie o peryferiach, które narażone na uderzenie fal zewnętrznych — mogłyby w czas nie zastosować odpowiednich środków zaradczych jeżeli — zagrozić w nie długim czasie poważnie całej budowie. Jednostronny proces dośrodkowy (patrz art. N. K. z dnia 20. 9.) konieczny zresztą w pierwszym okresie — trwał jednak siłą ciężaru zbyt długo — i aż nadto osłabił regiony na rubieżach Rzeczypospolitej. Społeczeństwo w czas to niebezpieczeństwo dojrzało i zawołało głośnym, zgodnym i budującym głosem, że przecież przygranicze to pancerz Rzeczypospolitej i że problemu nikt nie może przeoczyć — przepancerz ten musi być silny. Dzisiaj już tego ciewnie wchodzi on z całą mocą na warsztat rozważań i ustaleń programowych. Znajdzie on też niewątpliwie kolejne miejsce w hierarchii konieczności narodowych i państwowych.

GŁOSY I ODGŁOSY

Bankructwo skrajnych kierunków

Lwowski „Dziennik Polski" pisze:

„Rozpisanie wyborów parlamentarnych przyszło w momencie bardzo znamiennym dla rozwoju sytuacji wewnętrznej w Polsce. Główną cechą tej sytuacji jest bankructwo nienawiścią ziejących do siebie frontów — skrajnie prawicowego i skrajnie lewicowego.

Front ultraprawicowy, forsowany przez konserwatystów, najrozmaitsze grupy endeckie i oenerowskie, montowany przez „Czas", „Słowo" wileńskie, „Merkuriusza", „Jutro Pracy" i tym podobne kanapowe pisma i kliki, załamał się zanim go sklecono. Krach całej tej koncepcji był wyrazem przesilenia nastrojów wybujałego nacjonalizmu, który zaciemniał poglądy szerokiej opinii polskiej na istotne, realne interesy narodowe i państwowe. Było to również bankructwo intrygi konserwatystów, którzy pod pozorem skrajnej doktryny prawicowej chcieli przemycić swoje rachuby czysto materialne i klasowe. Wreszcie było to załamanie się mody na obce wpływy, hitlerowskie i faszystowskie, na propagandę totalizmu i rasizmu, prowadzoną w sposób wybitnie lekkomyślny i nieodpowiedzialny.

Z drugiej strony życie obaliło również koncepcję t. zw. frontu ludowego, który był objawem skrajnej reakcji lewicowej, tępej nienawiści klasowej oraz wpływów obcych z przewagą infiltracji komunistycznej. Obydwa te skrajne skrzydła opozycji usiłowały wepchnąć kraj w nieszczęścia wojny domowej i anarchii na wzór Hiszpanii. Nic dziwnego, że zdrowy instynkt zgotował obydwu radykalnym teoriom klęskę".

W obliczu dramatycznej sytuacji międzynarodowej marszałek Śmigły - Rydz jako Wódz Naczelny odpowiedzialny za bezpieczeństwo Polski, rzucił hasło zjednoczenia narodu. Bowiem bezpieczeństwo państwa

„zależy nie tylko od wyborowej armii, ale też od jedności wewnętrznej narodu, opartej na nowoczesnych zasadach ideowych i moralnych. Na tych zasadach powstał Obóz Zjednoczenia Narodowego, który w obecnych wyborach musi skupić najszersze rzesze patriotycznego społeczeństwa polskiego, rozumiejącego nowe konieczności i dzisiejsze nakazy, podyktowane względami na najwyższy interes narodu i państwa."

Skończyła się wielka rola Ligi Narodów

stwierdza p. R. Piestrzyński, redaktor nacz. „Kuriera Porannego" w swej korespondencji z Genewy. Oto wymowny obraz dzisiejszej Genewy:

„Mimo, że ważą się losy Czecho-Słowacji, minister spraw zagranicznych tego kraju nie pofatygował się dla obrony swego kraju na pakt Ligi. Nie przyjechali tu najważniejsi kierownicy polityki zagranicznej państw europejskich. Z pobliskiego Berna nie zjawił się nawet szef departamentu politycznego Szwajcarii p. Motta, który woli czuwać nad sytuacją przy swoim biurku, w otoczeniu swoich kolegów i współpracowników.

Jest tylko p. Litwinow, ale ten ma na pewno specjalne cele na oku, a jego obecność tutaj nie wzmacnia zaufania do Ligi...

Rola polityczna Ligi, tak, jak ją wyznaczał pakt, skończyła się. Liga nie jest już organizacją uniwersalną. Podstawowy art. 16 paktu, mówiący o zbiorowym bezpieczeństwie, przestał w praktyce obowiązywać."

Musimy dobrze zdawać sobie sprawę z wielkich przemian, jakie nastąpiły i jakie następują w świecie.

„Nie ma dziś miejsca na upajanie się słabością, złudzeniami, fantazjami, na bawienie się sprawami małymi i wyczerpywanie energii w walkach nieistotnych. Idą czasy, które wymagać będą od narodu pełnego zrozumienia jego odpowiedzialności historycznej, rozwinięcia jego sił duchowych i materialnych, jego pełnej solidarności.

Z upadkiem prądu internacjonalnego w świecie, z odrodzeniem pełnej suwerenności i niezależności państw, zadaniem narodów zdrowych staje się zabezpieczenie tej suwerenności własną siłą moralną, polityczną i materialną."

IV. walny zjazd Z.K.P.

(Korespondencja własna „Nowego Kuriera").

Kraków, 20. 9.

Wczoraj zakończył obrady IV walny zjazd delegatów Zjednoczenia Kolejowców Polskich — największej blisko 50.000 członków liczącej organizacji zawodowej pracowników kolejowych.

Na intencję zjazdu odbyła się w niedzielę w kościele św. Floriana msza św. W czasie nabożeństwa ks. prałat dr. Niemczewski wygłosił od ołtarza do delegatów piękne przemówienie, w którem z radością podkreślił, że w ideologii Zjednoczenia idea narodowa i społeczna ściśle łączą się z ideą chrześcijańską.

Obrady zjazdu toczyły się w sali pięknego gmachu Z. K. P. Uroczystość otwarcia zjazdu uświetnili swą obecnością ks. metropolita Sapieha i przedstawiciele rządu i armii, ministra komunikacji i zarządu miasta Krakowa. Wszystkich powitał serdecznie prezes inż. Dziekoński, a zjazd zgotował im owację. Gorąco oklaskiwano wystąpienie prezesa Dziekońskiego, że Zjednoczenie Kolejowców Polskich, wierne swym zasadom narodowym i państwowym, zarówno w czasie pokoju jak i w czasie wojny jest do dyspozycji Państwa.

Po dokonaniu wyborów prezydium — zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza, marszałka Śmigłego - Rydza, ks. Prymasa Kardynała Hlonda, Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i Ministra Komunikacji płk. Ulrycha.

Z kolei przemówienia powitalne wygłosili: przedstawiciel wojewody krakowskiego inż. Bielański, delegat ministra komunikacji mgr. Kułaczkowski, inż. Dudek imieniem m. Krakowa, prezes inż. Pawełek imieniem Związków Inżynierów kolej., inż. Sokołowski imieniem Związków Prawników, sen. Grajek imieniem Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Franciszek Mańkowski, Górników Z. Z. P., a wreszcie przemówił do delegatów ks. metropolita Sapieha.

Po zamknięciu pierwszego posiedzenia plenarnego, uczestnicy zjazdu udali się na Wawel, aby tam złożyć hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i wieniec na Jego trumnie.

Wieczorem i w poniedziałek rano obradowały komisje. Na drugim posiedzeniu plenarnym zjazd wysłuchał sprawozdania ustępującego zarządu i po dyskusji udzielił mu absolutorium.

Zainteresowanie wsi gorzelniami

Wobec trudności w zbycie ziemniaków, przejawia się obecnie poważne zainteresowanie rolników w kierunku tworzenia gorzelni spółdzielczych. W opracowaniu znajduje się obecnie 12 spółdzielczych gorzelni, w tym: 3 w woj. warszawskim, 2 w wileńskim, 1 w lubelskim, 3 w białostockim i 3 w poleskim. W najbliższym czasie ukaże się podręcznik dla spraw gorzelniczych.

Samobiczowanie opozycji

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „NOWEGO KURIERA")

Warszawa, 20. 9.

(z. k.) Stało się! — Ot w ten sposób jęknęli zgodnie opozycyjni politycy grupujący się w Warszawie na wieść, że Pan Prezydent R. P. spełniając ich życzenia rozwiązał Sejm i Senat. Przez chwilę tylko widoczne było zadowolenie, a zaraz po tym czarna rozpacz ogarnęła polityków opozycyjnych.

W tej chwili wybory i to wybory czyste nie są dla nikogo z opozycji rzeczą pożądaną. To poprostu klęska, orzekli wszyscy zgodnie i oto jesteśmy świadkami rzeczy niezwykłej — bo szybko z lamusa wyciągnięto starą broń — zbojkotowania wyborów, o które jęczano, walczono, a chwilami nawet żebrano, którym odgrażano się nawet wielokrotnie w czasie wieców i zebrań Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Ludowego oraz Stronnictwa Pracy.

W sercach tych, których przez wiele lat karmiono obietnicą wyborów w których pokaże się siłę swoją, zaszczepiać próbuje się niewiarę w możliwość głosowania. Wielcy „patrioci", którzy domagali się władzy, chcą obecnie zrzucić z siebie odpowiedzialność za swoje słowa i w przyszłości znowu walczyć z Sejmem i Senatem i tą ordynacją wyborczą, która zostanie uchwalona przez nowe Izby ustawodawcze. **Chodzi o dalszą walkę z praworządnością.**

Wasz specjalny wysłannik w Warszawie rozmawiał z jednym z byłych ministrów z przed 1926 roku, członkiem pewnego stonnictwa opozycyjnego, który tak uzasadniał swój pogląd na obecną sytuację polityczną:

„Fakt rozwiązania Sejmu i Senatu w obecnej chwili stanowił dla nas prawdziwą, a nawet powiem szczerze przykrą niespodziankę. Walka z Sejmem obecnym stanowiła podstawę naszej propagandy w terenie. Wysuwaliśmy to hasło pewni, że nigdy nie dojdze do przedterminowego rozwiązania Izb ustawodawczych".

„Obecnie nie jesteśmy gotowi do walki wyborczej. Nie mamy pieniędzy, nie mamy jeszcze dostatecznie zorganizowanego terenu, nie mamy nawet ludzi, którzy mogliby kandydować do Sejmu i Senatu by tam reprezentować nasze poglądy. Nie możemy naszym wyborcom narzucić tych ludzi, których używamy do roboty partyjnej, bo oni są tylko narzędziami, które można wykorzystać do poślednieljszej pracy".

„Do wyborów nie pójdziemy, tak jak zapewne nie pójdą i inne stronnictwa opozycyjne. To zresztą jedyny nasz ratunek. Lepsza karta czysta niż karta zapisana stwierdzeniem klęski."

„Jeżeli chodzi o nurtujące społeczeństwo prądy, to uważam — ciągnie nasz rozmówca — że żadne ze stronnictw opozycyjnych nad prądami tymi nie panuje. Najbliżej tych poglądów stoi moim zdaniem Obóz Zjednoczenia Narodowego i to właśnie przeraża nas opozycjonistów, iż w wyniku przemian i ewolucyj nasze ideały zamknięte w ciasne ramy partyjne, są obecnie w całości podstawą konsolidacji bez nas".

„Jest to może dziwne, że jako członek stronnictwa opozycyjnego stwierdzam, że od dawna domagałem się pewnych zmian. U nas się namyślano, radzono, a tymczasem inni tworzyli rzecz nową i wykorzystali doświadczenia dziejowe i wewnętrzne od chwili naszej niepodległości".

„Może nawet bylibyśmy do walki wyborczej gotowi, gdyby nie fakt niedocenienia przez wszystkich cichej i mrówczej pracy zjednoczenia. Wola Marszałka Rydza Śmigłego, zjednoczenia wokół Armii była faktem tak doniosłym, że walczyć z nią nie można. Przy Armii nie mogą stanąć partie a tylko Polacy".

„Hasło „Armia Narodowa" przyszło zbyt późno i stało się udziałem tych, którzy odrzucili wszystko i już przystąpili do jednoczenia".

„I znowu drugi błąd zemścił się na nas. Umowy i rozmowy i paktowanie. Chcieliśmy zyskać siły przez tworzenie frontów różnych partyj, a wszystkie te partie nie miały nic do dania, a same chciały się nim reparować".

„Najdotkliwszym ciosem była sprawa żydowska. Uwzględnienie jej przez prawie wszystkie ugrupowania polityczne automatycznie wytrącało nam broń z ręki. Po tym przyszła klęska masońska. W burzy rozpętanej w koło tej sprawy właśnie opozycja wyszła najgorzej, bo wszędzie wykrywano masonów, a nieznajomość tych spraw pozwalała na dowolne zarzuty".

„Może wyda się Panu to nawet samobiczowaniem, ale w tych warunkach ja wiele rzeczy robię dla i tradycji i w obawie, że okrzyczą mnie zdrajcą kupionym za pieniądze. Moje stronnictwo zapewne wstrzyma się od wyborów, ale wielu z naszych członków i tak głosować będzie i w tym jest nasza klęska, klęska którą trudno będzie nam jednak udowodnić przez przeciwników politycznych."

Jeżeli chodzi o podane powyżej słowa, to są one o tyle ciekawe, iż padły w czasie rozmowy w kawiarni w 5 dni po rozwiązaniu Izb ustawodawczych i zostały wypowiedziane przez polityka opozycyjnego znającego kulisy narad swego stronnictwa bardzo dokładnie. Zdanie jego, a nawet kryjące się w tym potępienie stosowanych metod daje bardzo dużo do myślenia i warto je zapamiętać.

* * *

Naszemu specjalnemu wysłannikowi udało się w Warszawie zdobyć bardzo dużo ciekawych materiałów odnośnie narad stronnictw opozycyjnych. W najbliższym czasie przystąpimy do ogłoszenia tych rewecyj, rzucających ciekawe światło na opozycję, jej siły i zamiary. (Przyp. Redakcji).

Możliwości dla kupców i rzemieślników w powiecie Krzemienieckim

Na podstawie wiadomości zebranych przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich w mieście powiatowym Krzemieniec brak sklepu z manufakturą, okuciami budowlanymi i żelazem, sklepu z naczyniami, gotowymi ubraniami dla ludności wiejskiej oraz składu opałowego.

Również odczuwa się brak rzemieślników, zwłaszcza krawca męskiego, kuśnierza, zegarmistrza, kamasznika i czapnika.

W drugim mieście tego powiatu w Wiśniowcu brak sklepu z gotowymi ubraniami dla wsi, sklepu galanteryjnego oraz składu opałowego.

Ofiara Z.K.P. na F.O.N.

Dnia 14 września br. p. wiceminister Spraw Wojskowych, gen. Litwinowicz przyjął delegację Zjednoczenia Kolejowców Polskich w osobach: prezesa inż. Dziekońskiego i skarbnika Trzebińskiego, którzy spełniając uchwałę Zarządu Głównego Z. K. P. złożyli na ręce p. wiceministra ofiarę Z. K. P. na Fundusz Obrony Narodowej w postaci 213 sztuk obligacyj Pożyczki Narodowej, Inwestycyjnej i Konsolidacyjnej na ogólną sumę 25.100 zł wraz z kuponami na sumę 10.161 zł., w tym kuponów płatnych po dzień 1 września 1938 za sumę 1.969.50 zł.

Przy wręczaniu obligacyj prezes inż. Dziekoński oświadczył, że tak Zarząd Główny, jak wszystkie Zarządy Okręgowe i Zarządy Oddziałów Zjednoczenia Kolejowców Polskich, uznając w Armii Polskiej gwarantkę Niepodległości i Mocarstwowości Polski, dołączają się do akcji całego społeczeństwa polskiego i składają na cele Obrony Narodowej wymienioną ofiarę.

P. wiceminister gen. Litwinowicz dziękując w imieniu Armii za ten dowód obywatelskiego i patriotycznego zrozumienia akcji Obrony Narodowej oświadczył, że dar ten tembardziej ceni, ponieważ składa go organizacja kolejowców, którzy powołani są do ścisłej współpracy z Armią dla siły i potęgi Rzeczypospolitej.

Na krótkim toporzysku



W każdym europejskim mieście policja po wykryciu potajemnej jaskini gry opieczętowałaby lokal, meble zaś i urządzenia wywiezionoby po dokonanym zajęciu. W Ameryce jest inaczej. Widzimy dwóch barczystych policjantów, każdy z potężnym młotem w dłoniach, którzy załatwiają się na krótkim toporzysku, z urządzeniami zdekonspirowanej jaskini gry. W „imię prawa" niszczą więc, druzgocąc na drobne szczątki, urządzenia wnętrza „kasyna".

Bunty chłopskie na Ukrainie

Na Ukrainie Sowieckiej w związku z realizacją tegorocznych zbiorów powstała groźna sytuacja. Według nadchodzących wiadomości w obwodach połtawskim, czernihowskim i charkowskim na Ukrainie lewobrzeżnej oraz w obwodzie winnickim w zachodniej części Ukrainy wybuchło groźne wrzenie chłopskie, których tłem jest rygorystycznie przeprowadzana przez rząd sowiecki akcja magazynowania zboża. W r. bieżącym władze sowieckie, przywiązując szczególne znaczenie do jak najszybszego zmagazynowania zboża na Ukrainie, ze względu na naprężoną sytuację międzynarodową oraz na zwiększone zapotrzebowanie armii czerwonej. To też do akcji magazynowania zboża przystąpiono niemal jednocześnie ze sprzątaniem zboża z pola.

Akcja ta natrafiła jednakowoż na niezwykle ostry sprzeciw ludności chłopskiej. Sprzeciw ten przybrał dwie formy — chłopi ukrywają zboże i podają władzom celowo zmniejszone dane o wynikach urodzaju, a z drugiej strony tam, gdzie przedstawicielom władzy sowieckiej uda się wykryć zatajone zboże i skonfiskować je kolektywom rolnym, ludność chłopska stawia czynny opór, rozpaczliwie broniąc swego dobytku. Na specjalnym posiedzeniu rady komisarzy Ukrainy Sowieckiej stwierdzono, że w skutek oporu ludności, plan magazynowania zboża nie został wykonany. „Komunist" — naczelny organ partii komunistycznej na Ukrainie mówi o otwartym wystąpieniu ludności ukraińskiej przeciwko Sowietom. Źródła sowieckie zachowują całkowite milczenie co do rozmiarów rozruchów chłopskich na Ukrainie, skrzętnie pilnując, aby wiadomości o rewoltach chłopskich nie przedostały się zagranicę. Bunty te przybrały jednak takie rozmiary, że faktów tych GPU nie jest już w stanie ukryć.

Ognisko rozruchów chłopskich znajduje się w rejonie berszadskim na Ukrainie prawobrzeżnej. Z tego rejonu władze sowieckie zamierzały zmagazynować około 200 tys. centnarów zboża. Miejscowa ludność ukryła jednakowoż zboże i nie dopuściła komisji rekwizycyjnych do wykonania ich czynności. Wskutek tego do okręgów, objętych rozruchami chłopskimi, sprowadzono oddziały specjalnych wojsk N. K. W. D., które tłumią fermenty. Liczba zabitych i rannych podczas tych rozruchów wynosi około 80 ludzi. Nie pozbawionym znaczenia jest fakt, że rewolty chłopskie przybrały najgroźniejsze rozmiary na Podolu, pomimo, że w ostatnim czasie skoncentrowano tu znaczne siły armii czerwonej. Należy nadmienić, że akcja magazynowania zboża na Ukrainie posiada specjalne znaczenie dla rządu sowieckiego jeszcze i dlatego, że Ukraina pokrywa ponad połowę ogólnego zapotrzebowania w zbożu całego ZSRR.

50 rocznica wieży Eiffla

Komitety, zajmując się corocznie organizowaniem imprez rozrywkowych w Paryżu, szukają już na gwałt stuletnich i pięćdziesięcioletnich rocznic na rok 1939, mogące ewentualnie służyć jako okazje do urządzania obchodów i festynów.

Jeśli idzie o rok 1889, na pierwszy plan wysuwa się ukończenie w tym roku właśnie słynnej na świat cały wieży Eiffla. Już zgóry można przewidzieć, że pięćdziesięciolecie słynnej wieży da asumpt do nowych kłótni pomiędzy zwolennikami tak oryginalnej konstrukcji, a jej zdecydowanymi wrogami, którzy utrzymują oddawna, że należy tę „szpetotę" zlikwidować.

Już w czasie roku ubiegłego, kiedy przy gotowywano Wystawę Światową, znaleźli się rozmaici inżynierowie i dekoratorzy, którzy wysuwali zupełnie dziwaczne projekty „ubrania" wieży Eiffla. Jeden z nich chciał przyoblec wieżę w dekoracyjną armaturę z cementu, inny znów proponował zbudowanie olbrzymiego łuku nad wieżą, przy czym łuk ten miał być tak olbrzymi, że konstrukcja inżyniera Eiffla wyglądałaby przy nim niemal, jak... przycisk do papieru.

Czy takie same mądre pomysły narodzą się w roku 1939?

Zastępcy od siedzenia w więzieniu

Policja amerykańska zlikwidowała w Chicago tajną organizację, której zajęciem było dostarczanie „zastępców" do odbywania kary w więzieniach amerykańskich. Cena za dostarczenie zastępcy była bardzo wysoka, bo osiągała, zależnie od okresu kary, do 20.000 dolarów za 1 rok. Cena była tak wysoka, ponieważ organizacja starała się zawsze o dostarczenie prawie że sobowtóra. Czyniono nawet różne zabiegi chirurgiczne, by upodobnić „zastępcę" do mającego odbyć karę więzienia.

Nowe oświadczenie kanc. Hitlera

w sprawie Czecho-Słowacji

Londyn, 20. 9. (PAT).

„Daily Mail" ogłasza wywiad Ward Price'a u kanclerza Hitlera na temat Czechosłowacji.

Czesi twierdzą — oświadczył Hitler — że nie mogą urządzić plebiscytu, albowiem tego rodzaju zarządzenie nie jest w ich konstytucji przewidziane. Moim zdaniem, ich konstytucja zdaje się zapewniać tylko jedną rzecz, a mianowicie, aby siedem milionów Czechów mogło uciskać 8 milionów mniejszości narodowych. Te kłopoty z Czechami winny ulec natychmiastowej likwidacji i to raz na zawsze. Jest to wrzód, który zatruwa cały europejski organizm. O ile ten stan rzeczy miałby trwać nadal, to zarażałby on stosunki międzynarodowe dotąd, póki nie załamałyby się one katastrofalnie.

Egzystencja Czechosłowacji jako sojusznika Rosji Sowieckiej, wysuniętego w samo serce Niemiec, zmusiła mnie do stworzenia wielkiej niemieckiej armii lotniczej, co z kolei doprowadziło do wzmocnienia



A. Hitler
według rysunku Z. Czermańskiego.

wojsk lotniczych Francji i W. Brytanii. Już raz podwoiłem niemiecką flotę powietrzną z powodu sytuacji istniejącej obecnie w Czechosłowacji. Jeżeli tym razem nie uda się nam kryzysu opanować, marszałek Goering niedługo domagać się będzie ode mnie zgody na ponowne podwojenie sił, a wówczas Francja i W. Brytania podwoją swe floty powietrzne i w ten sposób szalony wyścig będzie trwał nadal.

Dopóki ucisk czeski nad mniejszością niemiecką trzyma Europę w stanie gorączki, muszę być na wszystko przygotowany. Przestudiowałem linię Maginot'a i dużo się z niej nauczyłem, ale myśmy skonstruowali na podstawie naszych własnych pomysłów coś, co jest jeszcze lepsze i co wytrzyma napór wszystkich sił świata, o ile w razie zaatakowania nas zdecydujemy się pozostać w defensywie.

Wszystko to jest szaleństwem, albowiem nikt w Niemczech nie marzy o zaatakowaniu Francji. Nie odczuwamy żadnej niechęci wobec Francji — przeciwnie, w Niemczech istnieją silne uczucia sympatii dla Francji. Niemcy nie pragną również wojny z W. Brytanią.

Mój Boże — wykrzyknął Hitler podniesionym głosem — ile mógłbym w Niemczech i dla Niemców uczynić, gdybym nie miał do czynienia z tą piekielną tyranią czeską nad paru milionami Niemców. Ale to musi ustać, to ustanie.

Czesi nigdy nie byli niepodległym narodem, aż dopóki traktatami pokojowymi nie podniesiono ich do niezasłużonej i sztucznej pozycji panowania nad mniejszościami liczniejszymi od nich samych. Utworzenie tej czeskosłowackiej republiki, składającej się z wielu narodowości, było obłędem. Posadzenie intelektualnie niższej garstki Czechów w roli rządzących nad mniejszościami, należącymi do takich narodów jak Niemcy, Polacy, Węgrzy, posiadającym za sobą tysiącletnią kulturę, było dziełem szaleństwa i ignorancji.

Niemcy sudeccy nie szanują Czechów i nigdy nie przyjmą ich panowania. Po wojnie mocarstwa sojusznicze oświadczyły, że Niemcy niegodne są, aby panować nad czarnymi, ale równocześnie udzieliły drugorzędnemu narodowi, jak Czechom, prawa panowania nad trzema milionami Niemców, odznaczających się najwyższym charakterem i kulturą. Gdyby wówczas istniały potężne Niemcy, to byłoby to niemożliwe. Gdy tylko Niemcy znowu stały się silniejsze, Niemcy sudeccy zaczęli się organizować.

Rząd czeski czyni rozpaczliwe wysiłki powaśnienia wielkich mocarstw europejskich, albowiem inaczej państwo czeskie nie mogłoby dalej istnieć, ale jest rzeczą niemożliwą utrzymanie tego rodzaju nienaturalnej instytucji drogą polityczną i dyplomatycznej przebiegłości.

Gdyby Henlein został aresztowany, — oświadczył Hitler, — to ja sam stanę się przewódcą Niemców sudeckich i bardzo byłbym rad widzieć, jak długo potem p. Benesz byłby w stanie ogłaszać swe dekrety. Mam nadzieję, że nie ogłosi on listu gończego, celem aresztowania mnie.

Gdyby Czesi posiadali wielkiego męża stanu, to dawno dopuściłby on do tego, by Niemcy sudeccy połączyli się z Rzeszą, zapewniając w ten sposób autonomię dla Czechów. Ale p. Benesz jest politykiem, a nie mężem stanu, — zakończył kanclerz Hitler".

Węgrzy z Czechosłowacji przechodzą do Węgier

Urzędnicy Czescy uciekają ze Słowacji

Budapeszt, 20. 9. (PAT.)

Według wiadomości z pogranicza czesko - węgierskiego, liczba ludności, która zbiegła z Czechosłowacji na Węgry, wynosi już obecnie ok. 5.000. W tej liczbie jest wielu ostatnio zmobilizowanych Węgrów i żołnierzy innych narodowości. Liczba ta powiększa się z godziny na godzinę.

Według opowiadań uciekinierów, brutalność władz czeskich wobec innych narodowości przechodzi wszelkie możliwe granice. Czesi bez przyczyny aresztują lub pod pozorem mobilizacji zabierają licznych mężczyzn, uwożąc ich w niewiadomym kierunku. Wśród ludności panuje niesłychane podniecenie i wzburzenie, a władze czeskie nie są już panami sytuacji. Panikę powiększają masowe wyjazdy urzędników czeskich, którzy w popłochu opuszczają miasta.

Ponad 350.000 zł

na Dom Polaków z Zagranicy

Prowadzona przez specjalny Komitet, pozostający pod przewodnictwem dr. H. Grubera akcja zbiórki funduszów na budowę Domu Polaków z Zagranicy im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie objęła już wszystkie warstwy społeczne w kraju i środowiska polskie zagranicą.

Zbiórka w kraju jak dotąd największe wyniki dała w przemyśle i handlu, sięgnęła głęboko do środowisk wiejskich, znalazła żywe echo w organizacjach społecznych, dotarła również do młodzieży szkolnej.

Akcja zbiórkowa zagranicą, ze względu na odległość poszczególnych środowisk i ich ogromne rozrzucenie na obszarze tak wielkich krajów jak n. p. amerkańskie, trudne jest w chwili obecnej do cyfrowego zestawienia, prowadzona jest jednak wszędzie, znajdując żywy odzew.

Wyniki finansowe dotychczasowej akcji zbiórkowej — na podstawie danych, posiadanych przez Komitet Zbiórki — wyraziły się już kwotą sięgającą 350.000 złotych.

Z kraju gotówką wpłynęło dotychczas ponad 165.000 złotych oraz deklaracje gotówkowe na kwotę 155.000 złotych, operacje kredytowe przyniosły 500.000 złotych.

Zbiórka zagranicą, biorąc pod uwagę jedynie kwoty, które już wpłynęły do kasy Komitetu przyniosła ponad 24.000 złotych, nie licząc wyników zbiórki, prowadzonej przez organizacje polskie na poszczególnych terenach, które według zapowiedzi czynników miejscowych mają przynieść bardzo poważne kwoty, sięgające jak n. p. dla terenu Stanów Zjednoczonych kwot 36.000 dolarów.

Duże znaczenie moralne posiada gorący odzew, jakiego doznała akcja zbiórkowa w najodleglejszych nawet środowiskach polskich zagranicą, takich naprzykład jak Iran lub Chiny, Argentyna, Mandżuria. Płyną z tych środowisk kwoty niewielkie wprawdzie ale świadczące wymownie o gorącym przywiązaniu zamieszkałych na tych terenach rodaków do idei wspólnoty narodowej, której symbolem będzie Dom Polaków z Zagranicy w Warszawie.

Nie mniej wymowne i wzruszające są przykłady ofiarności jakich dostarczają najuboższe warstwy w kraju, spieszące ze swym skromnym datkiem dla zadokumentowania, jak bliski sercu jest im los rodaków, żyjących poza granicami Ojczyzny.

Równolegle z postępami zbiórki posuwa się również budowa Domu Polaków z Zagranicy, ukończenie której nastąpi przed przyszłorocznym III-cim Zjazdem Polaków z Zagranicy. Wielkim ułatwieniem dla przyspieszenia budowy było przyznanie przez Pocztową Kasę Oszczędności pożyczki Komitetowi Budowy w kwocie 500.000 złotych, co umożliwiło nadanie robotom budowlanym odpowiedniego tempa.

Po 40 latach płaci długi

Miasto Christiansund w Norwegii zostało zaskoczone niebywałą wiadomością. Do poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Oslo został wezwany burmistrz miasta, któremu zakomunikowano, że w Filadelfii zmarł obywatel norweski, Henrik Cernikovlos, który zapisał legat na rzecz miasta. Po otwarciu legatu okazało się, że Cernikovlos urodził się w Christiansund. Przed czterdziestu laty ojciec jego popadł w trudności finansowe i ogłosiwszy bankructwo, pozostawił dużo długów i wyemigrował do Ameryki. Obecnie syn, chcąc naprawić krzywdę wyrządzoną miastu przez ojca, ofiarował duż kwotę na rzecz miasta.

Europejskie dążenia III. Rzeszy

Poznań, 20. 9.

Naszą wolą, oświadczył kanclerz Hitler, było zakończyć raz na zawsze odwieczny spór z Francją. Dlatego też Niemcy dobrowolnie zrezygnowały z roszczeń rewizji swej granicy francuskiej, dlatego, jak mówi kanclerz, przekreślili ostatecznie sprawę Alzacji i Lotaryngii.

A jednak na zachodniej granicy Niemiec buduje się „najbardziej gigantyczne fortyfikacje, jakie kiedykolwiek istniały". Za frontem ze stali i betonu, który częściowo w czterech liniach dochodzi do szerokości 15 kilometrów — stoi niemiecki naród pod bronią.

Choć na pozór sprzeczne, dwa te oświadczenia są ze sobą w zupełnej zgodzie. Państwo, które chce atakować, buduje koleje i szosy, by zapewnić swej armii możliwość szybkiego natarcia na kraj nieprzyjacielski. Fortyfikacje natomiast mają zasadniczo cel obronny. W tym duchu była budowana francuska linia Maginot'a. Nic nie pozwala mniemać, że linia Siegfrieda ma inne cele.

Wyrzeczenie się żądań rewizji granic zachodnich, kanclerz Hitler powiązał ze zgodą Niemiec na ograniczenie zbrojeń morskich. Oba te fakty świadczą, że Trzecia Rzesza pragnie zachować pokojowe stosunki z mocarstwami zachodnimi. Z licznych oświadczeń wynika jednak, że będzie ona dążyła usilnie do dalszego rozwoju. Jaki będzie jego kierunek?

Wobec niezmienności granic z Polską, na to pytanie jest jedna tylko wyraźna odpowiedź. Da ją nam pobieżny nawet rzut oka na mapę.

Ekspansja niemiecka będzie skierowana przez Czechosłowację i Węgry na południowy wschód, na Bałkany. Stamtąd na Bliski wschód. Droga ekspansji istnieje od prawieków, jest nią Dunaj. Obecnie dzięki połączeniu z Renem będzie mógł w pełni wykonać tę rolę.

Polityka ta staje się teraz tym bardziej aktualną, że układ stosunków na południowym wschodzie uległ ostatnio głębokim przeobrażeniom. Państwa, które wraz z Niemcami poniosły klęskę w wielkiej wojnie — Turcja, Bułgaria, Węgry, obecnie odzyskują w różnym oczywiście stopniu, dawne swe znaczenie. Jednocześnie jesteśmy świadkami upadku Małej Ententy wrogiej Niemcom, a podporządkowanej Francji. Bułgaria dzięki zniesieniu klauzul militarnych traktatu w Neuilly i postanowień konwencji lozańskiej, dotyczących granic Tracji, pozbyła się ograniczeń swej suwerenności. Nawiasem mówiąc, Italia jako pierwsze z wielkich potęg i wogóle z państw, sygnatariuszy traktatu w Neuilly, piśmiennie wyraziła swą zgodę na postanowienia nowego układu w Salonikach, dając tym samym dowód swych zainteresowań Bałkanami.

Dowodem dążeń Niemiec ku południowemu wschodowi było chociażby wspaniałe przyjęcie, zgotowane regentowi Horthy'emu. Charakterystyczne jest również, że na zaproszenie rządu niemieckiego przybył do Rzeszy gen. Papagos, szef sztabu głównego armji greckiej, by asystować przy wielkich manewrach niemieckich. Podobne zaproszenia zostały skierowane do dowódców wszystkich armii krajów bałkańskich.

Z tego ogólnego dążenia wynikają dwa wnioski. Niemcy w swej ekspansji nie dadzą się zatrzymać Czechosłowacji. Wszelkie próby przeciwstawienia się ich akcji są zgóry skazane na niepowodzenie o ile nie poprze ich odpowiednia siła zbrojna. I wniosek drugi: Niemcy wszelkimi środkami będą dążyli do załatwienia obecnego problemu bez uciekania się do wojny. Podkreślali od początku, że kwestia Sudetów jest sprawą Niemców, a nie sprawą międzynarodową. Jedynie rozwiązanie problemu na tej płaszczyźnie leży w ogólnej linii polityki niemieckiej: na zachodzie pokój oparty o nienaruszalne granice, na południowym wschodzie — pełny rozwój Niemiec ekonomiczny i polityczny.

Zacznie się on na dobre dopiero po załatwieniu problemu sudeckiego. Bowiem Czechosłowacja z racji swej polityki, opartej na Francji i Rosji Sowieckiej, zdecydowanie stoi mu na przeszkodzie. Wtedy należy oczekiwać silnej ekspansji ekonomicznej Niemiec, pewnych siebie dzięki sukcesom dyplomatycznym, opartych o potężną armię.

Wtedy też zostanie wysunięty z nową siłą problem kolonialny. Na obu polach, t. zn. na Bałkanach i na płaszczyźnie zagadnień kolonialnych z konieczności zarysuje się antagonizm niemiecko - angielski, obecnie jest jednak za wcześnie na jakiekolwiek przewidywania, jaki będzie on przebieg. (Y)



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziwego kasztelana Jakóba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pojedynku Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marią Kazimierą, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przysięga zemstę Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni zostać ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika, który daje jej napój miłosny, który zmusić ma do uległości Sobieskiego. Przez omyłkę Sassa zamienia dzbanki — napój wypija Zamojski i umiera. Sobieski rusza samopas do Żwańca i wpada w ręce atamana kozaków, straszliwego Doroszenki. Sassa śpieszy mu z pomocą...

146)

Okazało się zatem potrzebnem, aby uniknąć obejście przez nieprzyjaciela, wysunąć naprzód drugą i trzecią linię Sasów i utworzyć jedną linię dwufrontową.

Ponieważ strzały nieprzyjaciół wielkie szkody wyrządzały Sasom, potrzeba było wyprzeć go z zasłoniętego punktu.

Otwarty atak tak dalece pomieszał Turków, że nawet na górze, na którą uciekli, częścią nie dotrzymali placu, ustępując miejsca Sasom, częścią po niejakim oporze przy pomocy nadciągających nowych wojsk, które ich zaatakowały z boku, zostali do ucieczki zmuszeni.

Elektor wkrótce sam przybył na górę i wyraził wojskom zadowolenie z ich waleczności.

W podobny sposób dwa bataliony cesarskich, pod dowództwem księcia Croy, zaatakowały Turków, przyczem książę sam został raniony, a cesarscy napotkali na silny opór, aż wreszcie książę Ludwik badeński kazał saskim dragonom z drugiej linii zsiąść z koni i uderzyć na nieprzyjaciela, którego w końcu całkiem z góry wypłoszył.

Gdy to się działo na lewym skrzydle, prawe skrzydło i środek odbywało marsz uciążliwy przez lasy i góry. Linia bojowa odpierała Turków coraz dalej i wszędzie łatwo pokonywała ich ataki.

Około południa wyszli najprzód cesarscy i zaraz po nich Polacy na dolinę i wojska sprzymierzone ukazały się Wiedeńczykom na dolinie w takim wzorowym porządku, jak przed tym stały na Kahlenbergu.

Przede wszystkim potrzeba było zdobyć ufortyfikowaną silnie przez wielkiego wezyra wieś Nussdorf, następnie Heiligenstadt, potem zaś sprzymierzeni ujrzeli się na równm polu.

Wtedy Kara Mustafa zwrócił całą swą siłę przeciw Polakom.

Było to około drugiej godziny po południu.

Zbyt spieszny atak kilku polskich szwadronów jazdy, których przeważna liczba nieprzyjaciela otoczyła i zmusiła do spiesznej ucieczki, mógł źle oddziałać na innych i zachwiać ich także, zwłaszcza, że nadciągnęło więcej Turków i uderzyli na Polaków z boku, tak, że ich kawaleria, wyborowa część całego wojska, zagrożona była rozbiciem.

W tej niebezpiecznej chwili przyzwał król donośnym głosem Niemców pieszych, których cztery pułki dodano mu już przy wchodzeniu na Kahlenberg. Pospieszyli oni na pomoc Polakom i nietylko wstrzymali trzykrotny atak turecki, lecz łącznie z Polakami złamali szyki nieprzyjaciela i zdobywszy pagórek, leżący przed obozem, a obstawiony działami, odparli go prawie do samego obozu.

Środek wojsk sprzymierzonych pod wodzą księcia Waldeck, nie biorąc bezpośrednio udziału w walce, postępował tymczasem naprzód równolegle z posuwaniem się obu skrzydeł. Gdy prawe skrzydło zostało zaatakowane i zdawało się chwiać, odmówił książę znowu swojej pomocy. Wreszcie zdecydował się posłać Polakom kilka kompanii Bawarów i cesarskich, Pewnem jest, że w chwili, gdy nieprzyjaciel zaczął się chwiać, cała jazda udała się na prawe skrzydło do Jana Sobieskiego, który wszystkim dawał świetny przykład, tak, że książę Waldeck z elektorem bawarskim i innymi książętami winszowali mu zwycięstwa, które on sam odniósł.

Gdy książę lotaryński ze zdobytego przez Sasów wzgórza ujrzał uciekającego na prawem skrzydle nieprzyjaciela, zapytał saskiego feldmarszałka, Golza, czy należy poprzestać na osiągniętych korzyściach, czy też posuwać się dalej.

Golz na to odpowiedział:

Początek jest zbyt dobry, żeby już przestać, a ja jestem stary i słaby, chciałbym więc jeszcze dzisiaj wygodnie przespać w Wiedniu.

Po tej odpowiedzi kazał książę wojskom swoim iść dalej.

Turcy odparci aż do swego obozu zatrzymali się, aby stawić czoło atakowi chrześcijan, i z sześciu armat polowych, rozstawionych po lewej stranie, razili ogniem. Jednocześnie wielki wezyr kazał rozwinąć zieloną chorągiew Proroka i wezwać wszystkich wiernych, aby się gromadzili koło tego znaku, mającego rozbudzić ich fanatyzm.

Ten nieraz doświadczony środek ożywienia upadającej odwagi zdawał się i teraz skutecznym, bo Turcy napływali ze wszystkich stron. Ale Sobieski uderzył na nich ze swoimi jeźdźcami i nawet sfanatyzowani oprzeć mu się nie mogli.

Turków w części wycięto, w części w panicznym popłochu uciekli, ścigani przez polskich jeźdźców, tak, że Sasi, gdy weszli na wzgórze, na którym znajdowało się sześć armat, zastali nieprzyjaciela w ucieczce i armaty jako łup pozostawiony, zabrali.

W tym samym prawie czasie, około godziny szóstej wieczorem inne pułki Polaków, które musiały znacznie nadkładać drogi, nadciągnęły do obozu i po krótkiej walce wypędziły z niego Turków.

Wielki wezyr widział, że sprawa jego przegrana, w rozpaczy prosił chana tatarskiego, ażeby usiłował nadać inny obrót walce.

Ale było już zapóźno, gdyż Tatarzy odwrót zaczęli.

Niebezpieczeństwo wzrastało z każdą chwilą, tak, że Kara Mustafa z orszakiem musiała także uciekać.

Król Jan Sobieski, zwycięzca, o zachodzie słońca odbył wjazd do obozu tureckiego.

Dziwiąc się jednak, że nieprzyjaciel uszedł tak śpiesznie i obawiając się, aby w tym nie było jakiego podstępu, zwłaszcza, że noc zapadała, zagroził żołnierzom pod karą śmierci zsiadać z koni i wychodzić z szeregu, ażeby rozproszeni za łupami nie zostali napadnięci przez powracającego nagle nieprzyjaciela.

Następnie, gdy ciemność nocy zapadała coraz bardziej, żołnierze zapalili pochodnie, a oficerowie wybrali sobie namioty, w których łup znaleziony zabrano.

Przez cały dzień walki Turcy z niepojętą natarczywością szturmowali Wiedeń. Baszowie wprawdzie ganili to, ale wielki wezyr, który niewiele sobie robił z ich rady, nakazywał szturm, częścią dlatego zapewne, że się obawiał wycieczki, którą oblężeni mogliby zaniepokoić Turków z tyłu, a częścią może w nadziei, że Wiedeń, doprowadzony do ostateczności podda się w oczach swych wybawców, lub zostanie szturmem zdobyty.

Gdy zwycięstwo chrześcijan zdecydowało się ostatecznie, o godzinie piątej po południu wysłano księcia Ludwika badeńskiego z konnicą na przekopy i szańce, gdzie Turcy wprawdzie jeszcze stawiali niejaki opór, wkrótce jednak, w obawie wycieczki oblężonych, poszli za przykładem innych i uciekli w popłochu.

Około siódmej książę lotaryński, który z obawy, aby żołnierze się nie rozproszyli, zakazał także rabunku, przybył z przedmieścia Rossau do miasta i tej samej jeszcze nocy wysłał hrabiego Auersperga do cesarza, który oczekiwał w Thiersteinie wiadomości o zwycięstwie.

Zwycięstwo zatem było zupełne, nieprzyjaciel wszędzie rozproszony w ucieczce. Tylko zmęczenie i brak środków żywności stanęły na przeszkodzie skutecznej pogoni. Polacy jednak, którym przypadły laury dnia tego, ścigali Turków i wybili ich około pięciu tysięcy pod Endesdorfem, a jenerał Duenewald część zapędził do Dunaju.

Zwycięstwo było równie świetne jak krwawe. Według liczby, znalezionej w obozie tureckim, podczas całego oblężenia 70 tysięcy Turków, częścią przez choroby, częścią w bitwach śmierć poniosło, z których 48.500 do dnia 7 września. Być może, że podający tę cyfrę wliczyli do niej poległych w ostatniej bitwie i w ucieczce.

Z wielką dokładnością podać można liczbę poległych w wojsku chrześcijańskim. W ostatniej bitwie ubyło z szeregów 4000 ludzi, z tych czwarta część Polaków. Strata wojsk polskich, chociaż co do liczby stosunkowo nieznaczna była, tym dotkliwszą, że po większej części byli to jeźdźcy, doświadczeni wojownicy, z których wielu król osobiście cenił i nad stratą ich bardzo bolał.

Niesłychane jednak były następstwa tego świetnego zwycięstwa i niezmiernie bogate zabrano łupy. Niektóre z nich, te zwłaszcza, które przypadły królowi, zasługują na wspomnienie.

Ogromny namiot wielkiego wezyra przypadł królowi, gdyż dostał się on właśniew tym miejscu do obozu i w nim tę noc przepędził; przepych był niepodobny do opisania. Namiot ten rozmiarami podobny był do małego miasteczka. Zawierał z wschodnią rozrzutnością przybrane salony, łazienki ogrody, oraz tyle kosztowności i przedmiotów zbytku, iż Sobieski sam był zdziwiony i wyznał otwarcie, że łupów, jakie niegdyś zdobył pod Chocimem, wcale z tymi porównać nie było można.

Wpadły nadto w ręce zwycięzcy tak ogromne materiały wojenne, że król powiedział, iż nie wie, czym teraz wojować będą. Bydła, zboża, zapasów żywności znalazło się tyle, iż nietylko wystarczały na potrzebę, ale nawet na zbytek. W obozie tureckim opływano w dostatki, podczas gdy nieszczęśliwi oblężeńcy głodem byli dręczeni.

Żołnierze zwycięskiego wojska zdobyli złoto, srebro, klejnoty, kosztowną broń, materie i inne przedmioty. Wielki skarbiec, który Kara Mustafa woził z sobą, nie znalazł się jednakże, może dlatego, że wielki wezyr sam go zawczasu zabezpieczył, albo że go rabujący żołnierze rozchwytali.

Nazajutrz król Sobieski w towarzystwie księcia lotaryńskiego, elektorów saskiego i bawarskiego, oraz innych książąt obejrzał roboty oblężnicze i podziwiał ich doskonałość. Zdaniem jego, miasto, pomimo całej waleczności obrońców, byłoby musiało uledz, nie miał też słów dostatecznych na wyrażenie uznania dla hrabiego Stahremberga i oblężonych.

Następnie król i elektor bawarski udali się do miasta bramą, służącą do wycieczek. Lud z zapałem witał wybawcę, przed którym niesiono wielką chorągiew z złotej tkaniny i dwa buńczuki, to jest wielkie u góry pozłacane kije z końskimi ogonami, znalezione w namiocie wielkiego wezyra.

Jak Sobieski, oswobodziciel uciśnionej stolicy, która teraz lżej odetchnęła, pojechał do kościoła Augustianów, gdzie w kaplicy loterańskiej padł przed ołtarzem Marii na kolana i sam zaintonował hymn św. Ambrożego: Te Deum laudamus.

Następnie przejechał przez miasto, ciesząc się pokłonami i okrzykami ludu, który się cisnął do niego, całował jego strzemiona, ręce, nogi i szaty, głośno wyrażając swą radość.

Potem król udał się do kościoła św. Szczepana, gdzie z księciem lotaryńskim i hrabią Stahrembergiem wysłuchał mszy świętej. Ksiądz Marek Avianus miał kazanie z tekstu Pisma Świętego:

„I był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan".

Po obiedzie u hrabiego Stahremberga i długiej rozmowie z tłomaczem cesarskim, Franciszkiem Mesquien-Minińskim, król pożegnał się z elektorem bawarskim i innymi książętami i odjechał przy odgłosie salw armatnich, i zauważył, że cześć i dziękczynienia oswobodzonej ze strasznego ucisku ludności ściągały nań niechęć lub przynajmniej niezadowolenie niektórych oficerów i urzędników.

Cesarz kazał mu powiedzieć, że przybędzie wkrótce. Sobieski zauważył jednak, że Leopold był niezdecydowany we względzie etykiety, jaką miał zachować jako cesarz rzymski względem elekcyjnego króla. Król polski pragnął cesarzowi oszczędzić tego kłopotu, i dla tego nie bawiąc dłużej w mieście, odjechał do obozu do swoich i w nocy z dnia 13 na 14 września z namiotu wielkiego wezyra, który jako zwycięzca uważał za najgodniejsze siebie miejsce pobytu, napisał ów list do królowej, którego istnieje tak wiele, często przeistoczonych wydań.

Listu tego powtarzać tu nie będziemy dla nierozszerzania dzieła.

Następnego dnia król ze swą armią udał się do Szwechata, aby uniknąć nieznośnych i szkodliwych wyziewów z wielkiej liczby niepogrzebanych jeszcze trupów. Wielka liczba trupów pochodziła nietylko z ofiar bitwy, ale także z morderstw dokonywanych na chrześcijańskich jeńcach, których Turcy z rozkazu wielkieko wezyra przed bitwą do 30.000 zabili.

Elektorowie także zajęli inne pozycje dla uniknięcia zarazy.

Z Szwechatu zamierzał król wraz z książętami wyruszyć za Turkami i dalej wojnę prowadzić.

Tegoż dnia cesarz Dunajem przypłynął do Wiednia i przez bramę, Stubenthor, gdzie pośpiesznie wzniesiono łuk triumfalny, wjechał w tryumfie do Wiednia w towarzystwie elektorów saskiego i bawarskiego, hrabiego Stahremberga, księcia lotaryńskiego i innych panów, i udał się do kościoła św. Szczepana, aby podziękować Bogu. Był jednak w wielkim kłopocie, jak i gdzie ma się zjechać z królem, gdyż z jednej strony było to obowiązkiem wdzięczności, z drugiej strony zaś, jego zdaniem, nie należało uchybiać godności rzymskiego cesarza.

Sobieski w tej okoliczności okazał się daleko swobodniejszym i sam zaproponował hrabiemu Szafgotszowi, który w tej sprawie prowadził z nim układy, jako środek wyjścia z trudności, spotkanie na czele wojska, oświadczając, że gotów jest za zbliżeniem się cesarza podjechać ku niemu na czele swoich wojsk zwycięskich, i zatrzymać się naprzeciw cesarza, otoczonego również dostojnikami i wojskiem.

W ten sposób następnego dnia odbyło się spotkanie. Cesarzowi jednak towarzyszył tylko elektor bawarski, gdyż elektor saski już się oddalił.

Jan Sobieski podjechał i ukłonił się cesarzowi, poczem ten wymówił kilka słów dziękczynienia.

— Cieszy mnie, mój bracie, że wam mogłem wyświadczyć tę małą przysługę! — odpowiedział król.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Doboszyński skazany na 4 lata więzienia

Lwów, 20. 9.

Przed sądem okręgowym we Lwowie odbył się wczoraj proces przeciwko inż. Doboszyńskiemu o najście zorganizowanej bandy na posterunek P. P. w Myślenicach i zabranie stamtąd karabinów, rewolwerów, amunicji itp.

O godz. 9-ej na salę wprowadzono osk. Doboszyńskiego. Po chwili wchodzi trybunał, któremu przewodniczy s. s. o. Ponurkiewicz, a wotują sędziowie Cisło i Stafiński. Oskarżenie popierają prokuratorzy Olberek i Olszewski. Ławę obrońców zajęło 5 adwokatów.

Wiceprok. Olberek sprzeciwia się wnioskowi obrońcy.

Przewodniczący z kolei odczytał akt oskarżenia, ograniczając się do ustępu, mówiącego o wtargnięciu Doboszyńskiego w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach do lokalu posterunku P. P. i zabrania stamtąd wspólnie z będącymi pod jego rozkazami uczestnikami wyprawy w celu przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwerów, amunicji i innych przedmiotów wyekwipowania policyjnego ogólnej wartości 2.500 zł.

Przewodniczący odczytał zeznania oskarżonego, złożone na ostatniej rozprawie i przed sędzią śledczym w Krakowie odnośnie punktu, będącego przedmiotem rozprawy. Po odczytaniu aktów przewodniczący ogłosił otwarcie postępowania dowodowego i wezwał świadka post. Małeckiego.

Obrońca dr Pozowski oświadcza imieniem całej obrony, że obrona podtrzymuje zgłoszony na piśmie wniosek o wyłączenie sprawy spod sądu okręgowego we Lwowie, ze względu na stosunek koleżeństwa między s. s. o. Dysiewiczem a wszystkimi sędziami sądu okręgowego we Lwowie. W wypadku dalszego prowadzenia sprawy przed obecnym trybunałem, mówi obr. Pozowski, nie możemy brać udziału w obronie.

Po blisko dwugodzinnej przerwie przewodniczący ogłasza postanowienie trybunału s. o. pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego Haninczaka, odrzucające wniosek obrony w kierunku wyłączenia obecnego kompletu sądzącego, na co wszyscy obrońcy składają swoje pełnomocnictwa.

Po kilku minutach przewodniczący trybunału ogłasza postanowienie sądu, skazujące wszystkich adwokatów na kary po 100 zł grzywny, albowiem złożenie przez nich obrony uważa za demonstrację ubliżającą sądowi.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Zeznają kolejno posterunkowy Małecki. Opisuje on krytyczny moment, kiedy napastnicy w liczbie kilkudziesięciu wtargnęli do lokalu i zabierali broń oraz demolowali lokal. Podkreśla, że broń była w dobrym stanie i że amunicja nadawała się do użytku. Przodownik Orlicki zeznaje, że na samym posterunku nie był. Również i ten świadek zaznacza, że przechowywana na posterunku broń była w dobrym stanie. St. przodownik Kania, komendant posterunku w Myślenicach w czasie najazdu Doboszyńskiego, zeznaje o stanie, w jakim został lokal posterunku po napadzie Doboszyńskiego.

Po zeznaniach dalszych świadków przewodniczący komunikuje decyzję sądu, oddalającą wniosek obrony na przesłuchanie 12 sędziów przysięgłych, jako świadków i zarządza przerwę.

Po przerwie przewodniczący S. S. O. Ponurkiewicz wznawiając rozprawę, udziela głosu prokuratorowi Olszewskiemu.

Prok. Olszewski zaznacza, że w poprzednich rozprawach i na tej rozprawie mówiono wiele o pobudkach czynu oskarżonego, a mniej, albo prawie nic o samym czynie i jego skutkach, a przecież ten czyn zaważył na wymiarze sprawiedliwości. Prokurator spodziewał się, że w tej rozprawie czyn oskarżonego będzie rozpatrywany na innej płaszczyźnie, a mianowicie na płaszczyźnie kodeksu karnego... ale obrona widocznie nie mogła i nie miała nic do powiedzenia w kwestii czynu oskarżonego.

Przystępując do omawiania czynu oskarżonego prokurator opiera się na przyznaniu się inż. Doboszyńskiego no winy nazajutrz po ujęciu. W zeznaniach przed sędzią śledczym w Krakowie inż. Doboszyński oświadczył, że wtargnął na posterunek PP. w Myślenicach z podległymi sobie ludźmi i że na jego polecenie zabrano z posterunku broń i zdemolowano lokal. Zeznania świadka post. Małeckiego potwierdzają te zeznania.

Zresztą o intencjach Doboszyńskiego świadczy fakt, że na wyprawę do Myślenic zabrał ze sobą sznury, którymi miał wiązać pochwyconych posterunkowych.

Z kolei prokurator przystępuje do omawiania pobudek czynu oskarżonego i stwierdza, że może podświadomie, ale pobudki te wywodziły się z fałszywej ambicji i chęci rozgłosu. Jest to typowe niebezpieczne warcholstwo. Czyn Doboszyńskiego jeszcze i z innych względów był straszny w swoich konsekwencjach: pociągnął polskich chłopów, którzy z jego powodu narażeni zostali na procesy i kary, a przecież chłopi wierzyli temu inteligentowi bezgranicznie i zapatrzeni byli w jego „mądrość".

W zakończeniu prok. Olszewski domagał się skazania oskarżonego Doboszyńskiego na karę więzienia do lat 5.

Następnie zabrał głos wiceprokurator Olberek, uzasadniając akt oskarżenia pod względem prawnym. Wiceprokurator prosił trybunał o zmianę kwalifikacji czynu oskarżonego z art. 227 na art. 259, nie dla podwyższenia kary oskarżonemu, lecz dla prawniczej jasności.

Artykuł 259 ma następujące brzmienie: „Kto zabiera innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia, używając do tego przemocy, albo grożąc użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie, albo doprowadzając do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze więzienia". Sąd jest uprawniony do zmiany kwalifikacji czynu.

Z kolei przemówił przedstawiciel prokuratury generalnej radca Jaworski, domagając się odszkodowania w kwocie 1892,44 zł za zniszczony sprzęt i broń oraz 10.937 zł 15 gr. jako koszta pościgu za Doboszyńskim.

Oskarżony Doboszyński zapytany przez przewodniczącego, czy ma coś do oświadczenia, powiedział, że na tej rozprawie głosu nie zabierze.

Trybunał udał się na naradę, po której ogłosił wyrok skazujący inż. Adama Doboszyńskiego z art. 26 i 259 p. k. p. na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Równocześnie sąd zasądził koszty postępowania sądowego i opłatę sądową. Powództwo cywilne pozostawił bez uwzględnienia.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący odczytał krótkie uzasadnienie.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 19. 9. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	82,00
4½ proc. poż. państwowa wewn.	64,25
4 proc. konsolidacyjna	65,00

Akcje w złocie:

Bank Polski	122,00
Lilpop.	80,00
Węgiel	34,75
Norblin	92,50
Starachowice	41,00
Modrzejów	18,00
Haberbusch	58,00
Ostrowiec	58.00
Cukier	38,00

Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,90	90,12
Berlin		213,07
Amsterdam	286,55	287,29
Kopenhaga		114,40
Paryż	14,35	14,39
Sztokholm	131,80	132,14
Włochy		28,07
Helsinki		11,31
Praga	18,32	18,37
Szwajcaria	120,00	120,30
Londyn	25,55	25,62
Nowy Jork czek	5,31 3/4	5,33
Nowy Jork kabel	5,31 7/8	5,33 1/8
Oslo	128,30	128,63

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 19. 9. 1938

CENY

transakcyjne:—orjentacyjne

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standarty: Pszenica 737 gl żyto — gl owies — gl

Pszenica zdatna do przemiału	18,75	19,25
Żyto zdatne do przemiału	13,25	13,75
Jęczmień browarowy —	16,00	17,00
Jęczmień 700 — 720 gl.	14,50	15,00
Jęczmień „ 673 - 678g/l	13,75	14,25
Owies	14,00	14,75
Mąka psz.g.I 0-30 proc. wyc.	35,75	38,25
„ „ I 0-50 „ „	32,75	35,25
„ „ „ IA 0-65 „ „	29,75	32,25
„ „ „ II 30-65 „ „	25,25	27,75
Mąka żytn. gat. I 0-50	23,00	25,50
Mąka żytnia 0-65	21,50	23,50
Mąka ziemniaczana Superior	28,50	32,50
Otręby pszenne grube przemiału standartow.	11,75	12,25
„ średnie „ „	10,00	11,00
„ miałkie		
„ żytnie „ „	9,50	10,50
Otręby jęczmienne	10,00	11,00
Groch Viktoria	23,50	25,50
„ zielony Folgera	24,00	26.00
Wyka osima		
„ jara		
Rzepak ozimy	42,00	43,00
„ jary	39,00	40,00
Siemię lniane	48,00	51.00
Mak niebieski	60,00	65,00
„ biały		
Gorczyca	38,00	35,00
Inkarnatka		
Makuchy lniane w taflach	20,00	21,00
„ rzepakowe „	12,75	13,75
„ słoneczn. w tafl. 42-43%		
Śrut sojowy		
Ziemniaki fabryczne za kg	0,17	0,18
Słoma pszenna luzem	1,75	2,25
„ „ prasowana	2,75	3,25
„ żytnia luzem	1,75	2,25
„ żytnia prasowana	3,00	3,50
„ owsiana luzem	1,75	2,25
„ owsianna prasowana	2,75	3,25
„ jęczmienna luzem	1,50	2,00
„ jęczmienna prasowana	2,50	3,00

Ogólny obrót 4480 ton, w tym: pszenica 285 ton, tendencja spokojna; żyto 687 ton, tendencja spokojna; jęczmień 247 ton, tendencja spokojna; owies 105 ton, tendencja spokojna; przetwory młynarskie 366 ton, tendencja spokojna; nasiona 290 ton, tendencja spokojna; pastewne i inne 2500 ton, tendencja spokojna.

Udział książąt Kościoła w zlocie KZMM

Poznań, 20 9.

W dniu 24 i 25 września b. r. odbędzie się — jak wiadomo — w Częstochowie zlot — pielgrzymka Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej, który zgromadzi na Jasnej Górze stutysięczną rzeszę młodzieży, skupionej w ramach Akcji Katolickiej. Ponieważ zaś Akcja Katolicka to nic więcej jak zorganizowane apostolstwo świeckich pod przewodem Episkopatu, słuszną jest rzeczą, że nietylko w dniach szarej pracy, ale i w dniach radosnych obchodów łączą się z członkami Akcji Katolickiej przedstawiciele hierarchii kościelnej. Na zlocie w Częstochowie będzie ona szczególnie licznie zebrana.

Protektorat nad zlotem objęli obaj polscy kardynałowie J. E. ks. Kardynał Aleksander Kakowski i J. E. ks. Kardynał Prymas Hlond. W Komitecie Honorowym zlotu - pielgrzymki msze św. odprawią pierwszego dnia J. E. ks. Biskup Częstochowski Teodor Kubina, drugiego dnia J. E ks. Kardynał Prymas Polski. Kazanie w pierwszym dniu zlotu wygłosi J. E. ks. Biskup kielecki Kaczmarek, w drugim dniu J. E. ks. Biskup polowy Gawlina.

Spodziewany jest udział kilkunastu księżu biskupów, a także Nuncjusza Apostolskiego ks. arcybiskupa F. Cortesi.

Skandal w Śremie

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Śremie, po przemówieniu radnego Międzykusa, który poruszył sprawę oddania przez miasto związkowi powstańców domu przy targowisku, zgodnie z uchwałą rady miejskiej, która to uchwała nie została dotychczas wykonana, mimo jej zatwierdzenia przez władze nadzorcze, radni opuścili salę obrad, zapowiadając, że tak długo powstrzymają się od udziału w posiedzeniach, dopóki uchwała ta nie zostanie zrealizowana.

Zbąszyń

— **Urlop wypoczynkowy.** Kierownik Kolejowej Ajencji Celnej w Zbąszyniu p. Gruszecki Wiesław wyjechał na urlop wypoczynkowy oraz po urlopie powołany zostanie na ćwiczenia wojskowe. Zastępstwo objął p. Springer Klemens, str. asystent kolejowy.

— **Świetlica KPW.** W tych dniach uruchomiona zostanie czytelnia Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, która mieścić się będzie w ubikacji byłej kasy biletowej na dworcu starego budynku stacyjnego. Lokal ten zostanie gruntownie wyremontowany i wymalowany. Również świetlica KPW w byłym budynku stacyjnym zostanie gruntownie wymalowana i wyczyszczoną. Ponadto projektuje się, że biblioteka mieścić się będzie w czytelni K. P. W.

— **Z zebrania Kierownictw KSMm.** W dniu dzisiejszym odbyło się zebranie informacyjne wszystkich kierownictw Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży męskiej podokręgu zbąszyńskiego. Zebranie odbyło się w biurze parafialnym, któremu przewodniczył ks. patron. Tematem zebrania była sprawa sprawnego zorganizowania wyjazdu na wielki zlot do Częstochowy. Udział bierze również Chór męski KSMm. ze Zbąszynia, który wystąpi w Częstochowie z popisami.

Krotoszyn

Zjazd Powiatowy Związku Powstańców Wielkopolskich

W ubiegłą niedzielę odbył się w Krotoszynie wspaniały Zjazd Powiatowy Związku Powstańców Wlkp. dla uczczenia 90-letniej rocznicy Powstania Wlkp. 1848 roku. Uroczystość rozpoczęła się w sobotę wieczorem zaciągnięciem warty przed Pomnikiem Wolności, apelem poległych powstańców oraz capstrzykiem. W niedzielę po zbiórce wszystkich zaproszonych organizacyj i kół z powiatu udano się na nabożeństwo, na którym odbyło się poświęcenie szarfy chorągwianej Koła Krotoszyn. Po nabożeństwie odbył się na Rynku raport, przegląd przez dowódcę krotoszyńskiego pułku oraz pasowanie chorągwi przez prezesa okręgu p. dra Lewandowskiego. Defiladę, która odbyła się przed Pomnikiem Wolności odebrali pp. dowódca pułku, starosta Wilimowski i wiceprezes zarządu głównego pułk. Śliwiński.

Następnie odbyła się akademia, na której piękny referat o powstaniu 1848 wygłosił p. dr Lewandowski.

Zjazd wypadł bardzo okazale. Bardzo licznie stawiły się koła z powiatu, Zjazd organizował delegat okręgu na powiat p. L. Nowak, rendant kasy miejskiej.

Września

— **Loty pasażerskie.** LOPP zawiadamia, że w środę, 28 bm. odbędą się krótkodystansowe loty pasażerskie. Loty odbędą się w ramach imprez 15-tego tygodnia LOPP.

— **Bractwo Strzleckie** rozpoczęło w ub. niedzielę doroczne żniwno - jesienne strzelania do tarczy królewskiej, oraz zawody strzeleckie dla niecziłonków. Najbliższe strzelanie w czwartek, 22 i w niedzielę, dn. 25 bm.

— **Pilnować strychów.** Ze strychu p. Wagnera przy ul. Słowackiego znikła pierzyna wartości ok. 30 zł. Amatorami cudzej własności zaopiekuje się miejscowy posterunek PP.

— **Wybory.** Starosta Powiatowy ogłosił już podział powiatu wrzesińskiego na obwody, oraz podał miejsca urzędowania Obwodowych Komisyj Wyborczych i lokali wyborczych.

— **Kino „Kristal"** wyświetla tylko w czwartek film historyczny „Maria Stuart". Dochód przeznaczony jest na ubogie dzieci utrzymywane przez Rodzinę Wojskową. Seanse o godz. 16-tej (dla dzieci), 18,00 (dla wojska) i 20,30.

SZKOŁA — POMNIK

Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły - pomnika we Wrześni, budowanej na pamiętkę strajku dzieci wrzesińskich w r. 1901, odbędzie się 2 października b. r. Na uroczystość tę zaproszono m. i. wojewodę Maruszewskiego, dowódcę OK gen. Knolla, ks. biskupa Laubitza z Gniezna, kuratora okr. szkolnego dr. Jakóbca i in.

Bójka endeków z „morżowcami"

w Inowrocławiu

Inowrocław, 20. 9.

W ub. niedzielę odbyć się miało w Sokolni zebranie publiczne t. zw. „Stronnictwa Pracy", na które przybyli z Bydgoszczy tamtejsi leaderzy Frontu Morges Góralewski i Teska.

Po zagajeniu, gdy zaczął przemawiać Góralewski uzasadniając konieczność pójścia do wyborów, na salę wpadła zorganizowana bojówka Stronnictwa Narodowego w liczbie około 20 osób pod przewództwem niej. Wacława Bagazińskiego. Bojówka zaczęła śpiewać t. zw. „Hymn bojowy". Członkowie Stronnictwa Pracy usiłowali wyprzeć napastników ze sali. Wówczas niej. Maksymilian Skrzypczyński schwycił krzesło i rzucił się z nim na „morżowców". W ruch poszły teraz i inne krzesła i po chwili sala Sokolni była widownią ogólnej bójki.

W czasie bójki zostali dotkliwie poranieni Teska i Góralewski, których musiano opatrzyć. Większość krzeseł w Sokolni uległa zniszczeniu.

Piłka nożna

Polska — Jugosławia

Kapitan związkowy PZPN ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz z Jugosławią 25 bm. w Warszawie:

Madejski, Gałecki, Szczepaniak, Góra, Nytz, Piec II (o ile Dytko nie wyzdrowieje), Piec I, Piontek, Korbas, Wilimowski, Wodarz.

Drużyna jugosłowiańska wystąpi w składzie, Glazer, Hugl, Matosic, Lechner, Jazbinsek, Kakatowic, Sipaz, Lesnik, Wolf, Antolkovic, Welker.

Mecz prowadzić będzie szwedzki sędzia p. Eklind.

Obozy piłkarskie w Warszawie

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie kilkudniowy obóz piłkarski dla graczy, którzy reprezentować mają nadchodzącej niedzieli Polskę w dwóch spotkaniach międzypaństwowych — przeciwko Jugosławii i Łotwie.

W obozie wezmą udział: bramkarze — Mrugalla i Czarski, obrońcy Twórz, Giemza i Dusik, pomocnicy — Danielak, Sobkowiak, Sumara, Piec II; napastnicy — Wostal, Scherfke, Gendera, Habowski, Łyko, Artur, Korbas i God.

Kraków przegrywa w Chrzanowie.

W Chrzanowie odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa i zespołem klubów chrzanowskich: Fablok i Z. S. Chełmek. Zawody zakończyły się niespodziewaną porażką Krakowa w stosunku 2:3 (0:1). Zwycięzcy wygrali zasłużenie. Kraków był reprezentowany przez piłkarzy ligowych Wisły i Cracovii.

Katowicki PKW pokonał Śmigłego.

W Wilnie odbył się mecz towarzyski pomiędzy bawiącą w Trokach na wywczasach drużyną KPW Katowice a ligowym zespołem Śmigłego. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna katowicka w stosunku 2:0 (1:0).

O mecz Cracovia — Polonia

Termin powtórnego meczu ligowego Cracovia — Polonia nie został jeszcze ustalony. Kluby uzgodniły wprawdzie termin 6. listopada, jednak termin ten nie został akceptowany przez Ligę, gdyż przypada na okres już po zakończeniu rozgrywek ligowych (30 pazdziernika).

Dotkliwa porażka Budapesztu

W Zagrzebiu odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Zagrzebia i Budapesztu. Zwyciężyła drużyna Zagrzebia w stosunku 6:1.

Lekkoatletyka

Trójbój lekkoatletyczny Polskiego Radia

Trójbój lekkoatletyczny Polskiego Radia w Krakowie w konkurencji pań przełożono z 18 bm. na 2 października br.

Pięściarstwo

Przemyska Polonia wystąpiła z P. Z. B.

Drużyna przemyskiej Polonii postanowiła wystąpić z Polskiego Związku Bokserskiego na znak protestu przeciwko ostatnio wymierzonym na klub przemyski przez okręg lwowski, dotkliwym karom i dyskwalifikacjom.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Z. H. P.

W Poznaniu rozegrane zostały po raz pierwszy ogólno-polskie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Zw. Harcerstwa Polskiego. Zawody zgromadziły ponad 100 zawodników, którzy reprezentowali chrągwie: pomorską, gdańską, białostocką, łódzką, warszawską, śląską i poznańską.

Zawodników podzielono na dwie grupy, mianowicie do lat 17 i powyżej lat 17.

W grupie młodszych zwyciężyła chorągiew wielkopolska, uzyskując 66 punktów przed gdańską i pomorską po 28 pkt. Czwarte miejsce zajęła chorągiew łódzka 17 pkt., a piąte warszawska 6 pkt.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące: granat — Kosicki (Szamotuły) 62,30, skok wzwyż — Łandowski (Starogard) 1.50, skok w dal — Mroczkowski 5.64, dysk — Boger (Poznań 46.82, sztafeta 4 x 80 m — 1)Poznań (17-ta drużyna harc.) 39,6.

W grupie starszych również zwyciężyła chorągiew wielkopolska, uzyskując 116 pkt, 2) Białystok 64, 3) Pomorze 59, 4) Łódź 49, 5) Śląsk 21, 6) Warszawa 16, 7) Gdańsk.

Wyniki: 800 m — Tomczyk (Łódź) 2.05.8, 100 m — Mach (Gdańsk) 11.6, tyczka — Gromon (Białystok) 3.20, trójskok — — Widmayer (Wągrowiec) 12.33, granat — Wojtek (Śląsk) 65.60, dysk — Muszyński (Wągrowiec) 31.73, kula — Jechilczyk 11.57, sztafeta 4 x 400 m — (Starogard 3.47 min., 200 m — Neyman (Białystok) 24.3, skok w dal — Becker 6.25, 400 m — Neyman 55.6, 1.500 m — Toczak (Łódź) 4.24.4, sztafeta 4 x 100 m — (Białystok 48.5, oszczep — Kornalewski (Bydgoszcz) 53.45, skok wzwyż — Groman (Białystok) 1.59.

Program wyścigów konnych

W środę, 21 września w ósmym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Poznaniu — Ławicy rozegranych zostanie ośm gonitw — 5 płaskich, z tych jedna Imienia Prezesa Honorowego Kazimierza Żychlińskiego o nagrodę 1.500 zł. i honorową dla właściciela konia zwycięzcy oraz dla 2 latków o nagrodę miasta Poznania i honorową dla właściciela konia zwycięzcy. Jeźdźcy zwycięzcy w tych biegach otrzymują upominki od Towarzystwa. Poza tym rozegrane zostaną gonitwy po jednej z przeszkodami, płotami i wojskowa na przełaj.

Kasa miejska totalizatora (Ogród Zoologiczny) czynna od godz. 13-tej. Początek gonitw o godz. 13,30 bez względu na pogodę i punktualnie.

* * *

GONITWA PIERWSZA PŁASKA.

Honwed — og. gn. Dr. H. Harlanda — N. N. 62 kg.
Karapet — og. gn. St. i F. H. Karlinger — N. N. 57 kg.
Judica — klacz gn. st. „Iwno" — ż. Konieczny 60 kg.

GONITWA DRUGA Z PŁOTAMI

Sana — klacz. kaszt. Grupy Sportu Konnego — N. N. 66 kg.
Toreador — og. gn. Grupy Sportu Konnego C. W. K. — p. L. Burniewicz 70 kg.
Bravo Palii — og. sk. gn. 1. 3. st. „Iwno" — j. Wojtkowiak 63 kg.
Pamir — og. kaszt. K. Rościszewskiego — j. Wachowiak 70 kg.
Pan Benet — og. gn. Dr. J. Schlingmanna — j. Głowacki 68 kg.

GONITWA TRZECIA PŁASKA

Harietta — klacz gn. St. i F. H. Karlinger — N. N. 60 kg.
Łusia — klacz c. kaszt. st. „Bończa" — N. N. 56 kg.
Laguna — klacz. sk. gn. st. „Iwno" — ż. Konieczny 55 kg.
Morus — og. gn. st. „Iwno" — ż. Konieczny — 57 kg.
Orawa II — klacz gn. Dr. H. Harlanda — N. N. 60 kg.
Alerte — klacz gn. Inż. H. Pomernackiego — j. Dymek 59 kg.

GONITWA CZWARTA PŁASKA IMIENIA HONOROWEGO PREZESA KAZIMIERA ŻYCHLIŃSKIEGO

Trzask — og. kaszt. J. Fryderowej — ż. Czernuszenko 63 kg.
Momus II — og. sk. gn. M. Wąsowskiego — N. N. 61 kg.
Avila — klacz gn. Dr. J. Schlingmanna — j. Kowalczyk 64 kg.
Maczuga — klacz gn. Inż. H. Pomernackiego — N. N. 62 kg.

GONITWA PIĄTA WOJSKOWY BIEG NA PRZEŁAJ.

Banitka — (Bożenna) klacz gn. Ofic. służb. ppor. Terleckiego — ppor. J. Terlecki 72 kg.
Aragon — (Żaglik) wał. sk. gn. Ofic. służb. kpt. Nagórskiego — N. N. 72 kg.
Ella — klacz kaszt. Ofic. służb. por. Lewandowskiego — por. Lewandowski 76 kg.
Emigrant — (Ech) wał. Ofic. służb. por. M. Nizińskiego — por. M. Niziński — 75 kg.
Sorrento — (Dollar) wał. kaszt. Ofic. służb. por. Kiedacza — por. Zb. Kiedacz 73 kg.
Elewator — (Don) wał. gn. Ofic. własny rtm. Kaweckiego — rtm. Zd. Kawecki 72 kg.
Żart IV — wał. kaszt. Ofic. służb. mjr. Budzika — por. Sibilski 72 kg.
Dobrodziej — (Obelisk) wał. c. gn. Ofic. służb. ppor. A. Szamoty — ppor. Szamota 72 kg.
Halban — (Buńczuk) wał. gn. Ofic. własny, ppor. Barańskiego — ppor. Barański 73 kg.
Ekran — wał. sk. gn. Ofic. służb. rtm. Danielczyka — rtm. Danielczyk 72 kg.

GONITWA SZÓSTA Z PRZESZKODAMI

Admonicja — klacz kara., st. „Brynów" — j. Chomicz 68 kg.
Torino — og. gn. Inż. H. Pomernackiego — p. Miklewski 68 kg.
La Strega — klacz. gn. Grupy Sportu Konnego — p. Burniewicz 67 kg.
Nawój — wał. gn. T. Seidla — chł. Pawlak 68 kg.
Kiwi — og. gn. Dr. J. Schlingmanna — j. Głowacki 68 kg.

GONITWA SIÓDMA PŁASKA DODATKOWA.

Rinaldo III — og. sk. gn. Dr. J. Schlingmanna — j. Kowalczyk 56 kg.
Alkazar III — og. kaszt. M. Hrycyka — N. N. 56 kg.
Juracha — klacz gn. A. Mieczkowskiego N. N. 54 kg.
Pegasus II — og. sk. gn. T. Seidla — N. N. 56 kg.
Kamea — klacz. kaszt. St. i F. H. Karlinger — N. N. 54 kg.
Pierwsza Dograna — klacz gn. St. i F H. Karlinger — N. N. 54 kg.
Kokarda — klacz gn. M. Hrycyka — N. N. 54 kg.

GONITWA ÓSMA PŁASKA

Galahad — og. kaszt. J. Turno — N. N. 62 kg.
Proch — og. kaszt. J. Turno — j. Kowalczyk 61 kg.
Orawa II — klacz gn. Dr. H. Harlanda — N. N. 60 kg.
Bonne Aventure — klacz sk. gn. W. Lewickiego — N. N. 59 kg.
Omulew — og. gn. L. Bukowieckiego — j. Kondraciak 57 kg.

Nowi mistrzowie w strzelaniu do rzutków



Reprodukujemy zdjęcie polskiej ekipy myśliwskiej, która w dniach 27 i 28 sierpnia rb. w Luchacowicach (Czechosłowacja) zdobyła mistrzostwo świata w strzelaniu do rzutków. Stoją od lewej szef ekipy p. Stanisław bar. Rosenwerth, mjr. Sztukowsko Stefan. Konstanty Koschebahr-Łyskowski, Józef Kiszkurno i Wilhelm Ziegenhirte.

Kolarstwo

Sukces kolarza emigracyjnego.

W szosowym biegu kolarskim, rozegranym na dystansie 75 km w Tincques (półn. Francja), zwycięstwo odniósł młody kolarz emigracyjny Rajkowski, bijąc 22-ch przeciwników francuskich.

O zwycięstwie Rajkowskiego zdecydował finisz, na którym Polak wykazał duże zdolności sprinterskie.

Słuchamy RADIA

Czwartek, dnia 22 września 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Muzyka — płyty. 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11,25 Płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,15 „Mali radiosłuchacze pracują społecznie" — audycja dla dzieci. 15,35 Skrzynka ogólna. 15,50 Wiadomości gospodarcze. 16,05 — Płyty. 16,15 Audycja dla liceów: „Co to jest statystyka"? — odczyt. 16,35 Płyty. 16,45 Z międzynarodowych organizacji kobiecych — pogadanka. 17,00 Muzyka taneczna — płyty. 18,00 Przegląd wydawnictw. 18,10 Recital skrzypcowy Marii Szrajberówny. 18,30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Wesele księżackie" — słuchowisko regionalne. 19,00 Piosenki i tańce białych i czarnych. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „W pogoni za krzywdą" — koncert rozrywkowy. 20,35 Dziennik wieczorny. 20,45 Pogadanka aktualna. 20,50 Audycja dla wsi. 21,00 Przerwa. 21,02 „Arlezjanka" — opera w 5 aktach Francesco Cilea. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Wiadomości meteorologiczne.

Poznań. 8,10 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Płyty. 14,00 Muzyka operetkowa — płyty. 14,15 Przegląd giełdowy. 15,10 Wiadomości bieżące. 15,35 Rozmaitości — płyty. 17,00 Utwory na fagot. 17,15 Skrzynka muzyczna. 17,25 Płyty. 20,50 „Dbajmy o staranne przechowanie okopowych" — pogadanka.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

20,10 Wrocław. Wieczór Wagnerowski. 20,10 Królewiec. Koncert symfoniczny. 20,10 Deutschlandsender. Koncert Filharm. Berlińskiej. 20,10 Monachium. „Giuditta". 20,10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny. 20,15 Droitwich. Koncert symfoniczny. 20,45 Monte Ceneri. Koncert symfoniczny. 21,00 Rzym. „Arlezjanka".

RADIO NA TARGACH WOŁYŃSKICH.

Bezpośrednio po zamknięciu Dorocznej Wystawy Radiowej otwarty został Pawilon Polskiego Radia na Targach Wołyńskich w Równem. W stoisku tym między innymi umieszczone zostały olbrzymie plansze propagandowe, przedstawiające rozwój radiofonii, amplifikatornię, studia speakerowskie i t. p.

Powszechną uwagę zwraca wzniesiona nad pawilonem wielka mapa Polski z umieszczonymi na niej 11 wieżami antenowymi rozgłośni polskich, które oświetlone reflektorami, wieczorem wygląda niezwykle efektownie.

Stoiskiem Polskiego Radia zainteresował się żywo wojewoda wołyński p. Hauke-Nowak, jak również kardynał Hlond, zwiedzający w asyście duchowieństwa Pawilon Radiowy.

Bogaty dział wydawnictw propagandowych Polskiego Radia cieszy się również wielkim powodzeniem, szczególnie wśród młodzieży szkolnej, wojska i młodzieży wiejskiej.

Ponadto ze stoiska przez megafon udzielane są informacje na temat radiotechniki i radiofonii.

Stoisko radiowe zwiedzane jest nie tylko przez ludność miejscową, ale także przez wycieczki z bliższych i dalszych okolic, organizowane przez poszczególne gminy.

ROZGŁOŚNIE NIEMIECKIE TRANSMITUJĄ KONCERT CHOPINOWSKI.

Dnia 21 września o godz. 19.00 pierwszy raz po przerwie wakacyjnej śpiewać będzie w radio Michał Zabejda-Sumicki. W dniu tym wystąpi również o godz. 21,10 Margerita Trombini-Kazuro. Artystka wykona utwory Chopina. Koncert ten transmitują oprócz rozgłośni polskich rozgłośnie: wiedeńska i Deutschlandsender.

Kronika

21 września

Środa

Kalendarz rzymsko - katol.

Wtorek 20 Eustachiusza
Środa 21 Mateusza ap.

Kalendarzyk meteorologiczny

Wtorek godz. 10 rano. Ciśnienie atm. średnie 758 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 20 C., najniższa + 13 C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi plus 134 cm. Temperatura wody + 14 C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.
Jeżyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.
Łazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.
Wilda — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.
Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.
Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.
Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.
Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.
Starołęka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Z miasta

— Z Ubezpieczalni Społecznej. Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej, inż. F. Gadomski powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 19 bm. objął urzędowanie.

— Z Uniwersytetu Poznańskiego. Dyplom magistra farmacji uzyskali: Kazimierz Ambroziewicz z Białaszewa, w woj. kieleckim i Włodzimierz Duda z Sosnowca, w woj. kieleckim. Dyplom magistra filozofii w zakresie historii — Odona Szczurkiewiczowa z Żytomierza i Kurt Tonn z Wągrowca, w woj. poznańskim; filologii polskiej — ks. Walenty Dębski z Kołacina, w wojew. pozna. — Wanda Hłasko z Birczuk; filologii francuskiej — Alojza Stróżyńska z Poznania.

— Młodzież przedpoborowa, pozaszkolna w wieku od lat 16, chcąc korzystać z ulg w służbie wojskowej przewidzianych rozkazami Min. Spr. Wojskowych, może się zapisać do ćwiczeń Przysposobienia Wojskowego w dniach do 1. 9. b. r. w godz. od 18 do 20 w oddziale Z. S. „Śródmieście", Wały Jagiellończyka 1, obok Dyonu Żandarmerii".

— Kurs przeciwgazowy dla lekarzy. W czasie od 17 do 22 października br. zostanie zorganizowany kurs ratowniczo przeciwgazowego dla lekarzy i absolwentów medycyny. Zapisy przyjmuje i informacji udziela biuro Okręgu PCK., ul. Wały Zygmunta Augusta 2 m. 5, w godzinach od 10—13.

— Wezwanie! W związku z XV Tygodniem L. O. P. P., jako komendant opl. bloku przy ul. Patr. Jackowskiego, zainicjowałem wśród mieszkańców bloku zbiórkę na samolot, która dotychczas przyniosła zł 10,50. Uważając, że zbiórka na tak aktualny cel we wszystkich blokach opl. m. Poznania może dać bardzo poważne wyniki, wzywam niniejszym komendantów opl. bloków do kontynuowania łańcucha składek. Władysław Rudnicki.

— Sprzedaż biletów na „Tydzień Muzyki Polskiej". Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się przedsprzedaż biletów na „Tydzień Muzyki Polskiej" we firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20 (narożnik ul. Fredry) tel. 56-38. Przy wykupieniu biletów na wszystkie imprezy „Tygodnia" udziela się 50 proc. zniżki za wykupieniem kornetu w cenie 50 gr., który nabyć można w sekretariacie Teatru Wielkiego w godz. od 11 do 13.

— Instytut Wyższej Kultury Religijnej. W jesieni tego roku powstać ma w Poznaniu, na zarządzenie ks. Prymasa Hlonda, Instytut Wyższej Kultury Religijnej — na wzór tego Instytutu, który już istnieje w Warszawie. Instytut ten ma ułatwić katolikom świeckim zdobycie wyższej kultury religijnej. W instytucie tym prowadzone będą stałe 3-letnie kursy obejmujące najważniejsze gałęzie wiedzy filozoficznej i teologicznej. Wykładać będą fachowcy, a kierownictwo objąć ma ks. Żychliński.

Ruch zawodowy

— Związek Zjednoczonych Pracowników Gastronomicznych. Nadzwyczajne walne zebranie Związku Zjedn. Pracowników Gastronomicznych odbędzie się w sali St. Heyduckiego (Masztalarska 8) w środę ze środy dnia 21 bm. na czwartek o godz. 1. W programie dyskusja nad sprawami zarobkowymi. Z uwagi na podwyższenie wpisowego z dniem 1 października rb. zwraca się uwagę, że jest już ostateczna chwila przystąpienia do organizacji na dotychczasowych warunkach.

Wielkie zebranie Obozu Zjedn. Narodowego w Poznaniu

Przemawiać będą: Dr Zdzisław Stahl i red. Tadeusz Żenczykowski

Poznań, 20. 9.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w dużej sali Domu Rzemieślniczego w Poznaniu, przy ul. Fr. Ratajczaka odbędzie się wielkie zebranie Obwodu miejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Przemawiać na nim będą goście ze stolicy: doc. dr Zdzisław Stahl, publicysta „Gazety Polskiej", na temat: „Przez zjednoczenie narodu do wielkości państwa" i kierownik Oddziału Propagandy Sztabu O. Z. N. red. Tadeusz Żenczykowski o „Powszechnej mobilizacji sił Narodu".

Zaproszenia na zebranie rozsyła obwód miejski Obozu Zjednoczenia Narodowego (Poznań, ś-ty Marcin 45-a, tel. 48-19 i 48-77).

Zebranie niedzielne zgromadzi niewątpliwie olbrzymie rzesze tych obywateli, którym rzeczywiste dobro państwa leży w istocie na sercu.

* * *

ZEBRANIE O. Z. N. w SKULSKU

Konin, 20. 9.

W dniu 18 bm. odbyło się w osadzie Skulsk, powiatu konińskiego, zebranie organizacyjne Oddziału gminy Skulska Wieś Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zebraniu obecnych było przeszło 150 osób przeważnie gospodarzy z terenu całej gminy.

Przemówienia na temat ideologii i programu OZN wygłosili przewodniczący Oddziału Teodor Karnkowski i przewodniczący Obwodu konińskiego Wincenty Grętkiewicz. Z kolei wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w czasie której wszyscy mówcy zgodnie poparli ideę zjednoczenia narodowego.

Po zebraniu odbyło się pierwsze posiedzenie prezydium nowego Oddziału, na którym ustalony został plan pracy na najbliższą przyszłość.

Dr Zdzisław Stahl w Klubie Pracy Politycznej

Poznań, 20. 9.

W sobotę, dnia 24 września o godz. 20 w Białej Sali Bazaru na zaproszenie klubu Pracy Politycznej w Poznaniu, wygłosi doc. dr Zdzisław Stahl, publicysta „Gazety Polskiej" prelekcję p. t. „Drogi i manowce polskiej myśli politycznej".

Zarówno osoba prelegenta, jak i temat budzi w szerokich kołach sympatyków ruchu politycznego młodszego pokolenia żywe zainteresowanie.

Zaproszenia na odczyt już rozesłano. Ewentualne zgłoszenia kierować należy do redakcji „Nowego Kuriera" — Al. Marcinkowskiegoo 18".

Minister Ulrych przybędzie na uroczystości wielkopolskich kombatantów

Poznań, 20. 9.

W dniu wczorajszym bawiła w Warszawie delegacja Federacji P. Z. O. O. w osobach kpt. Józefa Głowackiego i mgr Mostowskiego, która zaprosiła p. ministra komunikacji Ulrycha na wielki apel Federacji w dniu 9 października br. P. minister zaproszenie przyjął, obiecując przybyć do Poznania i wygłosić przemówienie.

Program uroczystości w dniu 9 październik nika składać się będzie z trzech części. Najpierw odbędzie się przed gmachem D. O. K. msza św. w czasie której nastąpi poświęcenie karabinów maszynowych ofiarowanych przez Federację armii. Z kolei odbędzie się apel na Placu Wolności, w czasie którego przemówi min. Ulrych.

Trzecią częścią uroczystości federacyjnych będzie poświęcenie nowego szybowiska w Rzadkowie pod Chodzieżą.

Precz z niemiecką prasą!

Na Placu Wolności palono publicznie niemieckie gazety

Poznań, 20. 9.

W ub. niedzielę o godz. 11,30 grupa ponad 200 ludzi ruszyła na miasto, celem przeprowadzenia akcji przeciwko prasie niemieckiej. Po wezwaniu właścicieli kiosków do usunięcia i niesprzedawania gazet niemieckich punktualnie o godz. 12-tej na środku Placu Wolności spalono cały stos niemieckich pism w obecności przeszło 1000 osób. Podczas palenia gazet wznoszono okrzyki: „Precz z prasą niemiecką, Hańba Polakom, którzy czytają gazety niemieckie. Nie popierać niemieckiej prasy".

Licznie zebrana publiczność manifestowała również na cześć Marszałka Śmigłego Rydza i Związku Młodej Polski.

Czeladnicy piekarscy konfiskowali świeże pieczywo i przekazywali je do tanich kuchen

Przedstawiciele czeladzi piekarskiej odbyli ostatnio konferencję z inspektorem pracy w sprawie zwalczenia niedozwolonego niedzielnego wypieku. W czasie konferencji tej inspektor pracy oświadczył, że w przyszłości karać będzie firmy, przekraczające zakaz niedzielnego wypieku, na podstawie doniesień samych czeladników, którzy słuchani będą w charakterze świadków Odciąży to w pewnej mierze Inspektorat Pracy od uciążliwego obowiązku przeprowadzania nocnych inspekcyj w piekarniach.

Już w ubiegłą niedzielę, jeszcze na długo przed świtem, wyruszyły na miasto lotne komisje czeladników piekarskich, którzy stwierdzali, w których piekarniach, piekarze nie przestrzegają zakazu. Przekroczenie zakazu stwierdzono w kilkunastu piekarniach, których spis sporządzono i zostanie przez oddział Związku Zawodowego Robotników Zatrudnionych w Przemyśle Spożywczym przy ZZZ do Inspektora Pracy, który na właścicieli odnośnych piekarń nałoży wysokie grzywny.

Jednocześnie lotne komisje czeladzi piekarskiej odebrały kilku rozwozicielom kosze ze świeżym pieczywem, pochodzącym z niedozwolonego niedzielnego wypieku. — Pieczywo to czeladnicy przekazali za pokwitowaniem, miejscowym tanim kuchniom na dożywianie bezrobotnych.

Proces Dumańskiego

Jak się informujemy, b. komisarz skarbowy, Stefan Domański z Grudziądza, oskarżony o czyny niemoralne z nieletnimi dziewczętami „dla dobra służby" i wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu uwolniony od winy i kary, na skutek apelacji prokuratora stanie w dniu 10 października przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu.

Wycieczka włoska w Poznaniu

Dziś w środę o godz. 4,57 przybyła z Warszawy do Poznania specjalnym wagonem wycieczka włoska w skład której wchodzi kilkanaście osób, które stanowią część wycieczki, przybyłej do Polski na polowanie.

Włosi wyjadą do Wągrowca, przy czym w pow. wągrowieckim zabawią 3 dni na po lowaniu na kuropatwy.

Wycieczkę powitał na dworcu nadleśniczy Metzig, który jest organizatorem polowania w pow. wągrowieckim.

Sprawa prywatnych szkół powszechnych

Na podstawie zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 13. XII. 1937 r. Nr. II. — O. P. — 10680/37 i z dnia 31. XII. 1937 r. Dz. U. Min. W. R. i O. P. nr. 4. poz 418 — mogą powstawać szkoły powszechne dla młodocianych i dorosłych, jednoroczne i dwuletnie, po ukończeniu których uzyska się świadectwo ukończenia szkoły powszechnej bez egzaminu

Wszystkim, pragnącym uczęszczać na naukę do podobnych szkół, Inspektorat zwraca uwagę, że właściciel takiej szkoły musi mieć zezwolenie władz szkolnych na jej prowadzenie w myśl obowiązujących przepisów. Jakakolwiek próba organizowania szkoły powszechnej bez zezwolenia władz szkolnych jest niedopuszczalna i nie daje prawnie żadnych upoważnień.

To samo dotyczy kursów prywatnych w zakresie siedmiu klas szkoły powszechnej.

Obrady muzykologów polskich w Poznaniu

W okresie „Tygodnia Muzyki Polskiej" w dniach 3 i 4 października odbędzie się w Poznaniu zjazd muzykologów polskich. Spodziewany jest udział wszystkich wybitnych polskich pracowników na niwie kultury muzycznej. Wygłoszone zostaną liczne referaty naukowe.

Na cześć uczesników zjazdu zostanie wydane przyjęcie przez władze miejskie w ratuszu poznańskim.

Trup na łące

Na łąkach majątku Gołęcin znaleziono trupa — mężczyznę. Ustalono, że jest to Józef Bilitz, zam. w Poznaniu przy ul. św. Wawrzyńca 29, który pozbawił się życia wypijając większą dawkę lyzolu. Z polecenia p. wiceprokuratora III rejonu odstawiono zwłoki do Zakładu Medycyny Sądowej. Przyczyn samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Ukrócić „kawalerskie" jazdy

Dnia 18 bm. o godz. 18,15 na przystanku tramwajowym przy ul. Górna Wilda 1 samochód osobowy taksówka nr. 151, kierowany przez Sussa Wacława (ul. Chwaliszewo 25) najechał na wysiadającego z tramwaju st. post. Krystkowiaka Stanisława z St. Komis. III. w Poznaniu. St. post. Krystkowiak doznał poważnych potłuczeń na całym ciele i umieszczony został w Szpitalu Miejskim.

Samochód po przejechaniu st. post. Krystkowiaka wpadł na stojące w pobliżu drzewo i został poważnie uszkodzony. Kierowcę, który znajdował się w stanie podchmielonym, umieszczono w areszcie policyjnym.

Stwierdzono, że w ostatnim czasie kierowcy samochodów mijają tramwaje na przystankach z nadmierną szybkością, nie zwracając zupełnie uwagi na wysiadających z tramwaju. Policja otrzymała polecenie pociągania do bezwzględnej odpowiedzialności kierowców niestosujących się do obowiązujących przepisów.

Z ekranu

KINO „ADRIA" W NOWEJ SZACIE

Po gruntownej renowacji rozpoczęto w kinie „Adria" sezon w pięknie odnowionym wnętrzu. Podziwiamy gustowne kolory ścian i sufitów ozdobione złotą dekoracją. Bogate obicia mahoniowe, tworzą estetyczny wygląd, a całość przedstawia się bardzo ładnie i robi na widza naprawdę przyjemne wrażenie. Kino „Adria" cieszy się stałym powodzeniem. Dowodem tego jest liczna publiczność na każdym seansie. Świadczy to że dyrekcja kina stoi u szczytu swego zadania, a wyświetlane filmy są wysokiej klasy.

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA

z dnia 19 września

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 109234
Zł. 15.000 na nr. 15292
Zł. 10.000 na n-ry: 40478 152073
Zł. 5.000 na n-ry: 5850 10866 13417 41562 58110 61962 155076
Zł. 2.000 na n-ry: 4090 17677 31920 37869 82566 85605 90416 90828 117055 134524 137225
Zł. 1.000 na n-ry: 8511 9409 15240 17715 20835 20079 24816 25637 29663 30724 40448 42357 52413 55630 59970 64934 70302 82411 83318 88348 91358 92619 96199 106638 112718 111956 112711 123643 138304 143160 152902 152994 153168 159600

Wygrane po 250 zł

48 84 254 500 9 754 959 1000 35 174 242 322 85 401 42 93 508 604 814 972 90 2062 110 277 324 431 97 683 799 972 3002 43 151 312 76 442 51 625 614 23 64 861 913 4053 85 238 48 490 572 86 92 653 99 720 51 58 921 5060 94 101 2 57 75 97 297 446 598 673 76 711 60 61 63 885 975 6001 54 382 467 607 800 7 76 905 7174 93 450 52 533 754 75 995 8025 91 106 386 450 61 654 63 773 811 9139 218 342 439 504 612 38 703 49 87 806 45

10033 80 165 89 225 46 319 58 467 625 11006 17 139 44 229 366 438 674 748 84 867 12093 294 397 422 86 501 71 708 18 873 922 75 13185 284 325 409 608 793 925 14044 142 57 58 98 230 432 84 865 900 37 15060 287 300 24 452 90 97 501 52 64 653 70 923 160026 136 68 73 87 235 39 42 434 93 572 604 66 85 789 97 947 17279 359 428 537 48 753 76 995 18003 115 262 82 350 98 422 35 74 78 503 4 25 62 657 735 005 28 19011 114 57 230 350 70 88 466 14 53 729 955 76

20028 184 321 481 554 617 892 901 26 21021 39 76 128 55 250 70 305 489 644 45 775 810 943 22085 249 358 411 918 23019 83 125 261 65 479 506 14 47 97 683 77 806 915 50 24115 73 236 318 562 73 618 732 39 52 70 840 55 927 36 25003 3471 139 233 312 18 52 525 776 805 57 79 968 91 26098 232 43 308 15 560 725 73 86 823 96 926 27016 29 66 85 328 38 400 1 514 26 640 56 712 30 895 907 28006 123 60 225 583 600 741 96 29074 93 392 735 911 43

30019 112 81 237 457 529 615 732 35 98 846 64 916 31165 96 216 22 383 443 673 74 32136 391 404 29 729 809 14 84 934 46 72 33143 324 588 653 843 900 63 34159 572 720 887 35068 114 75 380 432 534 725 84 36049 128 73 750 62 873 958 90 91 37330 99 415 662 71 739 919 38114 87 61 050 929 89 39004 48 314 47 75 675 706 30 81

40041 149 207 35 436 518 729 948 84 41161 523 87 658 79 33 927 42165 291 425 64 568 70 85 645 705 931 62 43099 154 423 72 98 595 642 72 921 50 65 4429 99 130 75 237 84 459 747 45040 71 396 407 68 540 640 994 46008 109 11 212 49 421 671 95 769 846 47162 375 476 682 719 65 810 18 983 48142 78 606 21 819 87 930 77 49126 66 203 62 417 32 567 689 802 31 961 57 74

50205 37 679 42 504 5 624 61 772 51327 24 48 95 526 72 98 609 52206 53 377 447 567 703 42 846 67 87 900 49 68 97 53236 528 684 736 54012 251 467 665 764 87 802 7 996 55157 9 314 48 71 472 537 42 619 724 36 815 441 50 56152 88 304 407 611 73 94 726 40 85 845 57018 143 20 0519 69 646 65 86 825 929 58009 36 86 262 86 581 651 117 939 59065 313 297 337 532 69 622 71 97 718 93 823 915 63 53

60116 249 466 529 35 51 634 782 958 61028 186 210 339 423 55 592 653 794 62013 12 48 53 92 317 415 8 509 716 18 802 50 84 979 63004 21 101 29 60 61 334 73 735 900 49 75 64043 240 57 87 449 55 82 528 48 617 12 30 38 706 9 18 33 72 877 954 65182 335 4 854 91 535 736 859 69 931 57 66342 43 90 877 67247 319 54 77 483 629 716 26 823 68025 31 44 345 54 58 98 723 59 897 947 69040 45 67 113 284 367 411 74 953

70016 127 435 49 583 651 42 91 770 83 78 88 71081 88 102 12 71 83 672 719 46 50 829 48 71 961 66 72124 42 48 235 320 36 82 401 613 76 813 987 73160 99 333 35 639 85 93 811 98 994 74098 293 433 583 606 833 40 75082 180 263 440 55 56 63 526 43 81 631 752 945 76103 26 261 393 674 891 940 63 77143 67 285 589 600 43 54 731 819 928 71 78020 136 96 354 94 516 48 664 728 995 79269 358 506 43 77 673 725 858 970

80192 244 59 448 683 81077 104 64 340 49 70 92 605 29 71 763 88 805 49 935 97 82080 180 359 476 91 558 707 828 83059 109 53 61 89 403 11 514 63 68 706 47 823 84063 205 328 64 431 86 727 945 85033 88 127 211 18 81 373 463 508 47 96 861 86110 23 286 340 65 89 403 40 43 59 75 550 793 934 68 69 87061 141 77 248 380 428 42 508 69 93 659 60 841 48 916 46 61 88064 90 123 50 58 296 339 49 54 436 38 563 600 778 800 11 933 77 89053 202 303 404 32 75 96 503 905 33 55 70

90018 180 304 406 29 92 784 825 979 91219 335 468 507 41 648 704 21 802 998 92066 159 80 356 476 91 505 905 93011 39 94 193 343 646 881 980 94044 98 137 59 224 342 86 660 98 732 74 822 23 36 44 68 903 20 95064 433 585 804 26 951 96159 330 87 425 98 797 97246 595 627 824 992 98 98082 122 63 478 543 640 43 51 75 89 740 99063 92 330 34 90 423 92 564 674 812 23 914

100054 72 136 325 403 57 639 71 786 98 946 101099 532 664 85 759 93 945 102051 122 79 256 480 576 856 928 103061 368 512 49 736 859 104133 74 237 409 37 74 507 57 83 97 703 885 928 64 105044 83 170 393 687 709 12 59 866 94 904 23 34 106002 14 42 132 47 226 39 45 349 79 497 563 606 84 848 107077 85 92 455 528 84 664 108073 227 52 74 339 50 434 95 555 701 850 944 109082 177 220 64 590 787 828

110044 71 123 46 374 452 535 41 899 111073 170 241 397 422 569 946 112210 54 420 48 69 554 70 649 799 833 51 81 947 60 113031 151 73 220 22 73 327 418 549 831 912 21 114030 57 77 165 598 619 712 822 49 78 85 115089 160 66 378 436 87 622 44 68 778 116016 28 116 47 69 79 261 436 508 649 737 824 72 915 19 117020 71 145 224 32 305 20 43 781 855 911 118140 49 238 320 28 64 88 586 694 806 27 953 119002 43 76 96 133 255 99 355 81 513 632 822

120025 179 86 208 400 561 858 906 121029 166 244 391 679 709 916 122050 69 266 659 709 972 94 123068 121 367 537 631 124070 241 442 555 750 125010 143 73 357 97 462 74 76 536 635 50 728 42 54 852 86 126001 292 332 451 62 869 991 96 127080 257 351 462 516 85 729 70 80 803 4 906 70 128001 201 16 36 419 76 564 644 99 727 87 91 94 856 129004 112 13 215 38 428 558 780 821 915 58

130066 258 353 510 64 830 131020 37 253 349 67 461 561 623 762 132231 362 492 578 89 768 75 810 978 84 133083 445 76 767 72 950 83 96 134027 155 95 219 71 341 50 92 673 702 868 135052 384 617 762 981 136183 418 70 503 616 700 74 909 137320 453 533 614 15 32 800 138238 59 73 428 584 92 703 76 817 912 139025 46 338 49 57 96 414 516 49 657 792 869

140109 38 64 200 416 23 568 601 831 926 85 141165 210 66 324 81 468 531 862 142162 82 231 33 64 77 528 38 83 639 704 933 143122 241 67 69 312 479 541 606 32 780 144074 394 438 72 674 905 21 27 95 145044 60 315 38 48 428 33 83 514 38 785 883 146199 255 482 583 723 87 147055 117 205 32 584 768 946 148164 95 358 515 658 89 701 816 34 149269 305 590 615 804 62 903 33

150062 226 37 62 93 447 529 151016 147 56 453 579 90 705 94 823 35 92 152064 129 283 785 819 153283 473 597 699 733 898 154159 76 204 344 52 64 87 94 479 551 77 647 708 28 915 155359 98 459 81 512 22 709 927 37 156047 331 501 76 681 738 957 87 157095 587 709 727 71 859 63 93 158345 630 742 880 927 159133 273 358 71 86 504 610 21 763

III ciągnienie
Wygrane po 250 zł.

477 967 1306 55 613 35 2006 279 308 75 3169 620 61 850 24 66 928 4014 214 360 608 780 820 5149 293 891 901 9134 241 381 434 59 555 67 725 43 811 52 942 7059 152 59 265 330 403 60 601 8202 361 493 693 825 27 32 905 94000 599 797

10031 98 199 759 841 11007 60 145 221 531 889 12069 448 69 517 621 13065 99 337 92 518 20 731 960 14168 525 70 7929 98 15420 679 16131 95 224 687 840 17169 214 33 405 946 18701 19171 547 63 673 939

20462 689 897 948 21190 29 5431 677 756 58 880 992 22333 412 69 730 23197 340 473 566 635 854 80 90 956 74 24370 662 764 944 25456 502 46 57 613 743 62 26081 194 238 543 693 828 42 27276 305 9 82 927 28142 551 899 965 29222 361 717 78

30450 92 714 31006 69 511 57 98 997 32032 418 538 33135 281 488 612 97 34091 336 42 670 730 98 948 90 35005 90 105 24 239 347 72 791 869 36046 262 401 503 742 72 911 39078 668 727 800

38154 680 780 814 959 39144 344 437 606

40010 103 80 309 497 567 893 911 41491 614 876 910 42378 419 53 788 43156 797 828 44002 319 707 45143 69 354 418 889 46219 22 969 47035 171 332 790 48056 78 927 49026 330 461 513 842

50103 502 89 754 986 51204 36 76 87 391 907 52032 231 370 75 657 53153 244 497 988 54052 786 55214 976 56009 124 320 73 736 816 903 57252 330 87 616 745 823 31 58107 28 609 74 59165 222 568 920 62

60153 475 510 728 61279 627 713 62218 574 63129 424 501 53 83 680 64020 239 439 61 658 767 65082 277 481 577 926 66106 378 417 97 620 873 908 63 85 67060 619 68182 272 351 446 837 921 37 69188 272 496

70159 380 491 559 71007 202 482 609 79 922 72004 99 207 361 486 507 601 12 731 73308 446 509 720 94 74118 23 32 52 201 67 708 96 814 986 75002 190 450 655 755 76497 598 735 872 77593 614 34 878 78646 79124 339 578 917

80000 150 208 449 81061 194 489 821 25 74 88 82052 56 82 186 222 520 613 63 83461 83 92 577 4181 487 500 75 2830 905 40 85023 35 308 635 42 754 84 892 86310 405 772 82 904 96 87119 263 316 462 544 612 783 93 909 88065 98 171 456 669 880 89296

90026 100 88 323 416 38 577 697 870 91264 402 536 864 20 17 92 168 329 513 32 93177 337 523 963 94106 659 95216 653 54 96287 426 56 560 693 97187 248 351 726 976 98785 808 99079 633

100174 255 390 529 982 101021 110 658 87 88 900 102208 477 98 553 704 103383 104368 574 105434 775 850 106104 228 459 513 643 58 744 928 107005 6 21 234 74 327 421 593 926 108068 152 882 109460 682 745 997

110010 68 205 527 96 627 111152 207 346 61 473 906 112553 113018 80 34 52 632 114002 236 395 432 567 673 820 979 115095 218 38 470 90 507 604 762 931 116216 55 334 88 505 46 57 954 62 89 117409 51 94 953 117409 751 94 953 118045 166 472 119078 427 55 56 774

120679 121015 66 355 79 661 936 52 122071 210 123175 477 555 88 124290 713 125130 963 126110 431 581 731 65 127075 325 50 128005 164 374 649 964 129148 283 482 661

130169 274 331 550 953 131010 13 58 138 76 804 52 132296 554 661 66 98 732 133034 630 847 961 75 134147 315 52 415 586 635 29 916 135049 123 231 820 977 136254 428 627 137063 179 254 342 795 138146 227 92 320 402 48 546 630 139002 278 730 36

140053 62 167 696 726 849 141003 117 54 448 616 142517 659 703 964 89 143069 54 138 291 402 648 918 65 144080 93 633 719 145082 245 93 146316 147233 94 743 148048 151 641 828 149409 546 730 75 96

150306 8 13 21 739 151062 446 54 65 79 736 152551 95 625 886 923 153056 110 269 346 427 873 91 154108 155596 885 951 156462 660 907 157103 446 78 857 158000 127 476 159416

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 131789
Zł. 25.000 na nr. 21115
Zł. 15.000 na nr. 105068
Zł. 10.000 na n-ry: 42402 91877 148664
Zł. 5.000 na n-ry: 78112 89058 90577 157225
Zł. 2.000 na n-ry: 16055 64103 73763 83444 84285 86408 117751 133847 135618 138923 142989
Zł. 1.000 na n-ry: 1789 2127 5758 11124 13602 16399 20319 20502 31556 37401 37630 42650 54292 55034 58801 66046 70306 74137 76850 82196 83807 92901 95246 103559 107669 128517 130824 134039 141897 150301 153346 157103 157770

Wygrane po 250 zł.

297 351 438 530 623 805 970 1096 180 226 433 599 908 42 61 2377 502 720 916 3106 8 346 80 608 935 4458 543 648 812 85 5413 828 940 6329 39 423 887 7149 81 407 837 8040 476 77 92 839 93 9092 237 462 720 68 840

10288 382 920 60 97 11041 135 218 590 12072 361 647 824 976 13380 413 721 978 14752 864 961 15261 79 317 528 51 74 94 742 16051 52 220 97 670 949 17082 267 71 881 945 18173 578 79 723 19096 305 865

20034 192 249 62 69 351 89 413 544 680 861 21046 126 528 22238 355 427 536 804 23241 399 427 34 692 24031 308 838 25042 57 128 484 524 917 26008 77 136 475 27024 54 77 117 359 611 78 81 28638 832 926 29018 327 36 725

30127 230 756 69 891 31029 347 451 641 888 32086 257 755 81 33209 341 605 23 70 877 34198 281 633 45 712 69 831 922 35016 242 79 395 523 36379 576 651 37145 293 602 996 38004 112 331 76 656 67 706 82 905 39146 88 270 605 950

40054 394 77 775 81 89 42070 832 43073 377 731 802 72 44069 108 207 45058 574 865 46194 488 780 820 60 47245 445 79 84 537 77 921 45 48423 647 73 730 49039 385 96 509 628 86

50293 773 51150 299 52001 132 451 53 829 53212 48 367 419 21 658 54022 64 86 70 143 758 805 34 55006 273 97 621 73 867 997 56089 264 345 54 491 821 71 963 57157 365 78 626 903 58319 24 670 59274 498 758 929

60001 339 929 44 61127 205 590 62345 808 80 964 63380 91 667 703 64026 925 65448 75 66313 638 67329 73 744 68046 650 69993

70182 349 727 827 71152 616 930 58 72013 122 422 580 633 752 94 862 99 73227 31 50 74081 162 423 905 75172 74 279 558 84 948 90 76096 338 402 6 1 8796 77086 354 428 40 782 814 940 82 78014 73 206 53 444 605 22 79094 327 557 62 976

80335 442 504 767 832 81141 302 908 82059 351 53 434 47 744 83082 334 88 726 84031 45 178 446 695 85139 621 729 939 86373 501 738 92 879 98 87004 256 89 360 701 88199 427 632 871 963 89179 91 226 82 378 489 94 949

90235 86 369 499 622 91087 326 419 703 83 92270 463 701 93143 202 383 427 553 713 27 49 863 919 68 94105 31 463 87 613 912 95517 763 69 96347 562 606 724 811 965 97243 88 519 607 794 98 298025 277 677 92 94 98 862 97 99066 72 249 69 460 646

100099 115 45 313 96 547 637 844 101192 318 908 26 102014 180 374 488 782 103418 541 77 664 104414 570 610 38 709 73 881 105064 419 664 808 40 106034 71 325 739 107075 415 574 819 923 24 108289 463 803 109067 70 77 186 331 404 666 723 961

110346 768 87 823 951 111007 14 103 286 444 629 855 112620 717 969 85 113010 626 930 114292 853 115025 416 501 700 76 81 966 116062 70 374 515 631 66 117183 89 370 406 32 669 951 118214 377 119014 298 355 497 649 910

120037 43 359 515 682 822 83 121608 811 122064 414 70 561 646 123286 91 308 785 124296 125305 8 877 126812 127283 352 428 654 746 831 128160 571 729 52 809 129096 560 636 739

130037 51 202 449 985 131215 516 798 833 66 132051 169 217 335 454 823 133115 322 90 457 134424 755 847 135378 832 992 136062 462 65 669 798 137003 358 699 703 992 138032 278 390 634 139213 388 681

140061 360 736 818 141567 685 806 34 142056 119 580 654 725 143400 829 972 144233 536 658 815 93 145019 55 76 297 379 477 552 146081 189 433 38 569 147285 332 542 55 934 148026 457 955 85 149196 354 541 57

150082 958 151413 517 664 854 941 152171 446 512 903 153103 200 46 471 154260 530 796 818 967 155008 11 701 4 156152 412 520 157273 158470 646 859 77 159052 89 152 268 459 604 785 912

Kto wygrał ryby egzotyczne?

W ostatnim dniu trwania wystawy akwariów, terrariów i ryb egzotycznych odbyło się losowanie nagród pomiędzy zwiedzających.

4 sztuki okoni tarczowych nr. biletu wstępu 77413.

4 sztuki czarnych molineziów nr. 77678.

2 sztuki ryb mozaikowych i 4 sztuki gupików nr. 77769, 77807 i 78041.

2 sztuki bojowników i 2 sztuki tetrów schelzai nr. 78193, 78254, 78487, 78610 i 78842.

2 sztuki mieczników i 2 sztuki gupików nr. 80111 i 79007.

2 sztuki żałobniczek i 4 sztuki gupików nr. 80039 i 79157.

2 sztuki tetrów scholzei i 4 sztuki gupików nr. 78900, 79241, 79376, 79420, 79599, 79669, 79707, 79813 i 79989.

5 sztuk tetrów scholzei nr. 78709, 80291 i 80499.

1 akwarium kompletnie urządzone z rybami egzotycznymi 2 szt. mieczników, 2 szt. ryb labiryntowych i 2 szt. gupików nr. 78333.

1 akwarium obsadzone jak wyżej nr. 77553, 79791, 80000 i 80244.

1 akwarium (większe) kompletnie urządzone z rybkami egzotycznymi 2 szt. mieczników, 2 szt. żałobniczek, 4 szt. tetrów scholzei i 2 szt. bojowników nr. 79501.

Konsekracja nowego biskupa

Konsekracja nowego biskupa sufragana diecezji łomżyńskiej, ks. kanonika Tadeusza Zakrzewskiego odbędzie się w czwartek rano w katedrze poznańskiej. Konsekrować będzie J. E. ks. kardynał Hlond w towarzystwie ks. biskupów Łukomskiego z Łomży i Radońskiego z Włocławka.

Popiersie Karola Kurpińskiego stanie w Teatrze Wielkim

Poznań, 20. 9.

Opera poznańska uczci znakomitego kompozytora Karola Kurpińskiego ustawieniem jego popiersia w foyer Teatru Wielkiego. Odsłonięcie tego pomnika połączone będzie z uroczystym otwarciem „Tygodnia Muzyki Polskiej", w niedzielę, dnia 2 października o godz. 12-ej w południe.

Uroczystość rozpocznie się w sali teatru, gdzie wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia przez wiceprezydenta m. Poznania, Zygmunta Zaleskiego i dyrektora Opery poznańskiej dra Zygmunta Latoszewskiego. Następnie zebrani przejdą do odnowionego foyer teatru, gdzie nastąpi dalsza część uroczystości — odsłonięcie popiersia.

Uroczystość otwarcia „Tygodnia Muzyki Polskiej" poprzedzona będzie mszą św. na intencję „Tygodnia" w kościele farnym. W czasie nabożeństwa Chór Filharmoniczny i soliści Teatru Wielkiego odśpiewają „Mszę uroczystą" Kazimierza Wiłkomirskiego pod batutą kompozytora.

Komisja doradcza Funduszu Pracy

ułatwi należyte zorganizowanie wielkopolskiego rynku pracy

Poznań, 20. 9.

Ostatnio odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Komisji Doradczej Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy. Komisję powołał do życia dyrektor Wojewódzkiego Biura F. P. — zapraszając do współpracy w niej przedstawicieli pracodawców, pracobiorców, inspekcji pracy, związków zawodowych, organizacyj społecznych i t. p.

Komisja ma na celu ułatwienie Wojewódzkiemu Biuru wyboru najlepszych metod prowadzenia na terenie województwa poznańskiego akcji organizacji rynku pracy i publicznego pośrednictwa pracy.

Wojewódzkiemu Biuru przede wszystkim chodzi o takie zorganizowanie rynku pracy i publicznego pośrednictwa pracy, któreby umożliwiało całkowite zaspakajanie potrzeb pracodawców w sensie dostarczania pracodawcom pełnowartościowych i wykwalifikowanych pracowników.

Będzie to możliwe do zrealizowania jeśli pracodawcy, pracobiorcy oraz związki zawodowe zgodnie i harmonijnie będą współdziałać z Wojewódzkim Biurem Funduszu Pracy.

W celu ułatwienia pracy Komisja powołała do życia 4 sekcje: Sekcję bezrobotnych pracowników umysłowych, Sekcję młodzieży, Sekcję organizacji rynku pracy, i sekcję robotników rolnych, które w najbliższych dniach rozpoczną pracę w celu zorganizowania współpracy społeczeństwa z wojewódzkim Biurem Funduszu Pracy.

Kronika policyjna

— **Przekupka złodziejką.** Knypińska Anna, zam. w Junikowie pow. Poznań zgłosiła, że dnia 17 bm. około godz. 7-mej na Starym Rynku nieznany sprawca skradł jej z wozu worek z kapustą oraz mendel pęczków marchwi, wartości 3,— zł W natychmiastowych dochodzeniach ustalono, że artykuły te skradła przekupka Sadzińska Anna (ul. Małe Garbary 6), której skradziony towar odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— **Ujęcie kieszonkowca.** Kończal Stanisław (ul. Kowalska 17) zgłosił na policji, że Jaśkowiak Marian, zam. przy ul. Kościelnej 47 skradł mu z kieszeni 17,20 zł, które miał zawinięte w chustkę.

— **Służąca skradła 20 zł.** Sobczyński Edmund (ul. Św. Marcin 59) zgłosił, że dnia 17 bm. żona jego Kazimiera wręczyła służącej Stanisławie Czerwińskiej 20 zł na zakup lekarstwa. Służąca do domu już nie wróciła i zbiegła z pieniędzmi w niewiadomym kierunku.

— **Włamanie do składu.** Szwarc Boruch, zam. przy ul. Siemiradzkiego 17 zgłosił na policji, że dnia 18 bm. między godz. 2 a 3-cią włamano się do jego składu przy ul. Masztalarskiej 7a, za pomocą wyrwania kraty w oknie i skradziono ubrania męskie i palta na ogólną sumę 884,— zł.

— **Bójka.** Podczas bójki na Rynku Śródeckim poraniono nożem Bilkawę Jana, zam. w Poznaniu, ul. Ostrówek 15 i Wittmana Jana, zam. w Poznaniu, ul. Strzelecka 30, których na miejscu opatrzyło pogotowie 66-66.

— **Aresztowania w sprawie kradzieży w firmie „Deierling".** W wyniku dalszych dochodzeń, prowadzonych przez Wydział Śledczy w sprawie systematycznej kradzieży przedmiotów metalowych w firmie Deierling w Poznaniu, zostali zatrzymani jako podejrzani o paserstwo Dałkowska Janina, zam. przy ul. Długiej 13, Łajdyk Stefan, zam. przy ul. Szewskiej 6, Sulimowski Bartłomiej, zam. przy ul. Wronieckiej 4.

*

— **Sprostowanie.** W związku z notatką naszą z dn. 18 bm. p. t. „Oszustwo czekowe", p. Witold Cinski prostuje, iż czek zdyskontowany przez p. Heida jest czekiem klientowskim i jako antydatowany został przez p. Heida przyjęty. Wobec powyższego nie mogło być mowy o oszustwie

Powrót Ks. Kard. Hlonda

W dniu wczorajszym powrócił z podróży po Wołyniu J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond.

Zarzewiacy wzywają do wzięcia udziału w wyborach

Zarząd skupienia zarzewiaków wielkopolskich w Poznaniu wydał komunikat, w którym wzywa ogół zarzewiaków do czynnej akcji wyborczej, wychodząc z założenia, że obecnie obowiązkiem wszystkich obywateli jest brać udział w wyborach.

Krwawa bójka o dziewczynę

Wczoraj o godz. 16 w lesie Dębina kilku osobników wszczęło między sobą bójkę o dziewczynę. Podczas bójki dotkliwie pokłuto nożem Koteckiego Jana, którego w stanie bezprzytomnym pogotowie ratunkowe odstawiło do szpitala miejskiego. Również odstawiono do szpitala miejskiego Garbatowskiego Bolesława, zam. w Starołęce, który odniósł ranę kłutą w nogę. Trzeciego osobnika, który doznał lekkich okaleczeń, zatrzymano w areszcie policyjnym.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Polski**. Codziennie punktualnie o godz. 20-ej „Panna Coctail", arcywesoła komedia St. Kiedrzyńskiego. Co chwila zrywają się żywiołowe oklaski pod adresem wszystkich wykonawców z pp: Chodakowską, Paszkowską, Wieczorkowską, Dytrychem, Jasieczkiem, Kierczyńskim, Konarskim, Przystańskim, Serwińskim i Ścibor-Rylskim na czele. W przygotowaniu „Szóste piętro" Gehri'ego i „Balladyna" Juliusza Słowackiego.

— **Teatr Marionetek „Błękitny Pajac" w Pasażu Łuczaka.** Organizowany przez Inspektorat Szkolny Miejski przy pomocy finansowej Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, Teatr Marionetek „Błękitny Pajac" osiądzie się na stałe w naszym mieście, jako jedyna tego rodzaju placówka kulturalno - oświatowa i artystyczna. „Błęktny Pajac" dawać będzie przedstawienia w lokalu własnym, mieszczącym się w „Pasażu Łuczaka" (dawniejsza kawiarnia Wersal") codziennie w godzinach popołudniowych. Premiera wkrótce.

Komunikaty

— **Zdobycie posady uwarunkowane jest należytym wykształceniem** — kto nie ukończył jeszcze siedmiu klas szkoły powszechnej, może tego bardzo łatwo dokonać, uczęszczając na wieczorowe kursy dla młodzieży i dorosłych, zorganizowane przez Towarzystwo Ogródków Działkowych Pracowników Oświaty Pozaszkolnej. Nauka na kursach dostępna jest nawet dla najuboższych. Zapisy przyjmuje się w biurze Inspektoratu Szkolnego Miejskiego, ul. Słowackiego 38 m. 4, pokój 7 w godzinach od 10 do 15, oraz w świetlicy Ośrodka Społeczno - Oświatowego przy ul. Ogrodowej nr. 2 m. 2 w czasie od godz. 17—20-tej.

Wielka manifestacja w sprawie Śląska Zaolzańskiego

Poznań, 20. 9.

Staraniem Komitetu Obywatelskiego w skład którego wchodzą: Obóz Zjednoczenia Narodowego, Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej, Polski Związek Zachodni i Federacja PZOO odbędzie się jutro, w środę, dnia 21 bm. o godz. 19,00 w dużej sali Domu Rzemieślniczego wielkie zebranie manifestacyjne w sprawie Śląska Zaolzańskiego.

Na zebraniu przemówienia wygłoszą dr Roman Pollak i dr Roman Konkiewicz.

Obowiązkiem wszystkich obywateli, którym na sercu leży sprawa powrotu do macierzy Polaków z za Olzy, walczących od lat z uciskiem czeskim, jest przybycie na jutrzejsze zebranie!

Niżej podpisane organizacje wzywają swoich członków do przybycia na manifestację:

Obóz Zjednoczenia Narodowego
Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej
Polski Związek Zachodni
Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Inwalidów Wojennych, Legia Inwalidów Wojsk Polskich, Związek Legionistów Polskich, Związek P. O. W., Związek Powstańców Wielkopolskich, Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, Związek Powstańców Śląskich, Związek Ochotników Wojsk Polskich, Związek Uczestników byłej Wojsk. Straży Kolejowej, Towarzystwo b. 1. pułku Ułanów Wlkp., Towarzystwo b. 1. pułku Strzelców Wielkopolskich, Koło „Dziesiątaków" Powstańców, 4. Kompania Marynarzy Rezerwy, Zrzeszenie byłych Jeńców Politycznych, Związek Oficerów Rezerwy, Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Rezerwistów.

Epilog krwawej tragedii

Poznań, 20. 9.

Nowy Tomyśl był widokiem krwawej tragedii jaka rozegrała się w parku w dniu 3 czerwca br. Mianowicie Niemiec Reinchold Polifke zamordował pałką drewnianą Ottona Heina. Uderzenia w głowę były tak silne, że szwy mózgu zostały obluźnione, na stąpił wylew krwi do mózgu i zgon Heina.

Wraz z Polifkiem na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadła żona zamordowanego Emilia Hein, oskarżona o to, że widząc dogorywającego męża, nie pospieszyła mężowi z pomocą, lecz uciekła z miejsca zbrodni. Przewód sądowy wykazał, że Polifke był kochankiem Heinowej i zbrodnia ta była zgóry ukartowana, gdyż Hein Otto był przeszkodą dla kochanków.

Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Nowym Tomyślu w dniu 22. 6. br. skazał Polifkę na karę dożywotniego więzienia, kwalifikując jego czyn jako zbrodnię z art. 225 § 1. k. k., a Emilię Hein na 4 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem dr Eimera na wczorajszej rozprawie zatwierdził wyrok względem Polifki, odnośnie zaś Heinowej uchylił wyrok I instancji i skazał ją na 3 lata więzienia.

Oskarżeni przyjęli wyrok z płaczem.

(N-k.)

Kalendarzyk zebrań

Środa:

Godz. 19,00 LOPP. Koło Dzielnicowe V/2 w Środce w 19 Szkole Powszechnej.
Godz. 20,00 Związek Zawodowy Prac. Kup. Przem., Bank. i Biurowych — w lokalu własnym z referatem o szkolnictwie zawodowym.

TELEGRAMY

B. mufti Jerozolimy
proponuje powstrzymanie fali terroru w Palestynie

Stambuł, 20. 9. (PAT).

Jak donosi prasa stambulska, premier Syrii Dzemil Mardam, bawiący obecnie w Paryżu, zaproponował rzekomo rządowi brytyjskiemu swe pośrednictwo celem zlikwidowania terroru arabskiego w Palestynie.

Mardam Bey jest rzekomo upoważniony do uczynienia tej propozycji przez b. wielkiego muftiego Jerozolimy Emira Al Husseina, który wysuwa projekt swego powrotu do Palestyny i powołania z powrotem do życia naczelnej rady arabskiej, która dzięki swemu autorytetowi potrafiłaby — zdaniem jego — powstrzymać falę terroru w Palestynie.

W poszukiwaniu autora nielegalnych ulotek

Gdańsk (tel. wł.) 20 9.

(S.) W ostatnich dniach na terenie Gdańska policja polityczna przeprowadziła liczne aresztowania po wioskach. Aresztowano 27 osób, przy czym wszyscy aresztowani stoją pod zarzutem przynależności do sekty badaczy Pisma św. Sekta ta w Gdańsku jest zakazaną, ponieważ podobnie zwalcza narodowy socjalizm.

Równocześnie władze policyjne przeprowadzają dalsze poszukiwania. Jak twierdzą wtajemniczeni, powodem rewizji to chęć wykrycia autorów nielegalnych ulotek kursujących w Gdańsku.

ZBOCZEŃCY.

Gdańsk (tel. wł.) 20 9.

(S) Wśród członków oddziału sopockiego Hitler - Jugend aresztowano 6 osób za przestępstwa obyczajowe. Byli to w większości kierownicy, którzy stanowiska swoje wykorzystali dla zaspokojenia swoich anormalnych skłonności.

„Legion Pomorski" we Wrzeszczu?

Gdańsk (tel. wł.) 20. 9.

(S.) W Gdańsku rozeszły się pogłoski, że jeden z oddziałów tworzącego się „Legionu Pomorskiego" w najbliższym czasie będzie stacjonowany na terenie Wolnego Miasta. Wtajemniczeni twierdzą, że zostanie on umieszczony w Wrzeszczu. — Wiadomość tę notujemy z obowiązku dziennikarskiego, bowiem byłoby to zamachem na prawa Polski w Gdańsku i pogwałceniem traktatu wersalskiego. — W każdym razie pogłoski te są charakterystycznym uzupełnieniem stosunków panujących w Gdańsku.

GDAŃSK MAGAZYNUJE ŚRODKI APROWIZACYJNE...

Gdańsk (tel. wł.) 20. 9.

(S.) Obecnie po zmagazynowaniu wielkiej ilości broni na terenie Gdańska narodowi socjaliści przystąpili do magazynowania zboża i środków żywnościowych. W związku z tym na rynku gdańskim daje się poważnie we znaki brak niektórych środków żywnościowych.

Mussolini w Jugosławii

Białogród, 20. 9. (PAT)

Przy okazji objazdu okolic Tryjestu Mussolini przyjechał około godz. 11-ej na terytorium jugosłowiańskie w okolicach wioski Planina, gdzie rozmawiał około 20 minut z przybyłymi na jego powitanie banem dr Natlaczem i generałem Lukticzem. Na granicy oddała honory szefowi włoskiemu kompania chorągwiana z orkiestrą, która odegrała hymny włoski i jugosłowiański.

Ze strony miarodajnej podkreślają, że gest ten najlepiej świadczy wobec całego świata o serdecznych i przyjaznych stosunkach między Włochami a Jugosławią.

Zaciąg do korpusu ochotniczego

Berlin, 20. 9. (PAT)

Dowództwo sudecko niemieckiego korpusu ochotniczego komunikuje, iż w poniedziałek przed południem w licznych obozach dla uchodźców położonych wzdłuż granicy, odbył się pierwszy zaciąg do korpusu ochotniczego. Wiadomość o rozpoczęciu zaciągu wywołała wielki entuzjazm wśród uciekinierów niemieckich z Sudetów. We wszystkich obozach odbyły się zgromadzenia, wyrażające zaufanie dla Konrada Henleina. Uchodźcy niemiecko - sudeccy oświadczają, że czekają tylko na moment, kiedy będą mogli oswobodzić pozostałych w swej ojczyźnie rodaków z pod jarzma czesko-bolszewickiego.

Gondola stratosferyczna w Zakopanem

Warszawa, 20. 9. (PAT)

Wczoraj przybyła do Zakopanego pospiesznym pociągiem towarowym w specjalnym wagonie właściwa gondola stratostatu, jak również gondola próbna. Jutro rano odbędzie się wyładowywanie całego przewiezionego bagażu pomocniczego, przyrządów startowych, warsztatów, brezentów ochronnych i t. p. oraz gondoli, po czym nastąpi transport samochodami ciężarowymi na Polanę Chochołowską. W drodze mają być zachwane wszelkie środki ostrożności.

Incydent nad granicą mandżurską

Charbin, 20. 8. (PAT)

Donoszą urzędowo, że oddział kawalerii sowieckiej przekroczył w niedzielę wieczorem w pobliżu miejscowości Manzuli granicę mandżursko - sowiecką i wtargnął o parę kilometrów wgłąb terytorium Mandżukuo. Kawalerzyści sowieccy zaczęli ostrzeliwać mandżurską straż pograniczną, która odpowiedziała strzałami, wypierając przeciwników na terytorium sowieckie.

Pawilon polski na wystawie w Nowym Jorku

Warszawa, 20. 9. (PAT)

Nadeszła wiadomość z Ameryki, że konstrukcja stalowa pawilonu polskiego na wystawie w Nowym Jorku jest na ukończeniu, opiera się ona na 2800 palach wbitych do głębokości 37 stóp. Następne prace obejmą pokrywanie ścian materiałami ogniotrwałymi insulacyjnymi, by uchronić wnętrze przed upałem panującym latem w Nowym Jorku.

Jednocześnie kończy się plany restauracji, która jako osobny budynek stanie obok pawilonu głównego w głębi.

Bombardowanie Alicante

Walencja, 20. 9. (PAT)

O godz. 10 min. 15 pięć samolotów gen. Franco bombardowało Alicante. Bomby zniszczyły 18 domów. Samoloty szybowały na wysokości 5000 metrów. Artyleria przeciwlotnicza zdołała zestrzelić jeden samolot.

Lord Perth w Rzymie

Rzym, 20. 9. (PAT)

W dniu dzisiejszym przybywa do Rzymu ambasador W. Brytanii lord Perth.

Wyjaśnienie Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi

Wobec licznych zapytań napływających z różnych stron Zarząd Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi (Warszawa, ul. Wolność 4 — zakłady i Patronaty w Laskach, W arszawie, Chorzowie Poznaniu, Krakowie i Wilnie) podaje do wiadomości, że Towarzystwo jest instytucją odrębną od Stowarzyszenia „Zjednoczenie Pracowników Niewidomych" (Warszawa, ul. Leszno 142/144) oraz od Spółdzielni „Praca Ociemniałych" (Warszawa, ul. Chmielna 23) i że nie ma nic wspólnego ani z pismem „Świat Niewidomych" wydawanym przez Zjednoczenie, ani z pismem „Praca Ociemniałych" i książkami kolportowanymi przez „P r a c ę Ociemniałych".

Wszelkie artykuły i wzmianki, dotyczące Lasek, które ukazały się we wspomnianych pismach, zostały umieszczone bez porozumienia i zgody Zarządu naszego Towarzystwa. Przeplatanie artykułów o Laskach fotografiami z życia Zjednoczenia, czy Pracy Ociemniałych, wywołuje wrażenie, jakoby były jedną instytucją. Między książkami rozsyłanymi przez „Pracę Ociemniałych" były też książki o treści niemoralnej, których szerzenie osoby nie odróżniające instytucji, przypisywały Towarzystwu Opieki nad Ociemniałymi.

Wobec tych faktów Zarząd Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi jest zmuszony tą drogą podkreślić jak najkategoryczniej odrębność w y ż e j wspomnianych trzech instytucji.

PODZIĘKOWANIE

Dzieci domu sierot „Opatrzność" we Włocławku już od kilku lat spędzają wakacje letnie w gościnnym i ofiarnym majątku P. Kazimiery Dzierzbickiej w Osłonkach. To samo miało miejsce i w bieżącym roku. Po wakacjach tych dzieci wracają wypoczęte, wesołe, wzmocnione na siłach i zdrowiu. I nic dziwnego, bo czułe serce Opiekunki w osobie P. K. Dzierzbickiej troszczyło się o dzieci i zapewniało im wszystko czego potrzebowały.

To też Opieka domu sierot i Zarząd Włocławskiego Towarzystwa Wspomagania Biednych, oceniając, życzliwość P. K. Dzierzbickiej względem dzieci z domu sierot „Opatrzność" przy ul. Biskupiej we Włocławku, składa Jej gorące podziękowanie staropolskim Bóg zapłać za hojną pomoc w wielkich potrzebach domu sierot.

Leśniczówka w płomieniach

Onegdaj miasto zaalarmowane było syreną o pożarze. Paliła się leśniczówka obok stacji wodociągowej na Krzywym Błocie.

W przewodach kominowych leśniczówki zapaliły się sadze, wkrótce potym płomienie ogarnęły dach. Ogień zauważyła mała córeczka gajowego, która natychmiast podzieliła się groźną wiadomością ze swą matką, zajętą pracami gospodarstwa domowego.

Obie już pobiegły do najbliżej położonej stacji pomp z prośbą o ratunek. Wiadomość o pożarze przyjął p. Stanisław Jastrzębski, pracownik wodociągowy, telefonicznie wezwał straż włocławską, a następnie zabrawszy do pomocy p. Kędzierskiego pośpieszyli na miejsce pożaru.

Tymczasem ogień rozszerzał się bardzo szybko. Nie było czasu do stracenia. Lada chwila płomienie mogły ogarnąć całą leśniczówkę. W szczupłym gronie przystąpiono do likwidacji groźnego żywiołu. W parę minut palący się gont leżał na ziemi. Pożar ugaszono. Przybyła straż stwierdziła tylko likwidację pożaru.

Zawdzięczając tylko śmiałej inicjatywie, odwadze i energii pp Jastrzębskiego i Kędzierskiego została uratowana leśniczówka i mienie gajowego.

Robotnicy rolni i leśni organizują się

Przed kilku dniami odbyło się w Brześciu Kujawskim w sali Domu Katolickiego, zebranie członków i sympatyków O. Z. N. pod przewodnictwem p. Podwińskiego Wacława. Na zebraniu obecni byli: PP. Kuzemko Michał — członek Rady Naczelnej oraz Szulc Marian, Generalny Sekretarz Polskiego Związku Robotników Rolnych i Leśnych z Warszawy. Po omówieniu spraw organizacyjnych, przystąpiono do zorganizowania na terenie Brześcia Kuj. Polskiego Związku Robotników Rolnych i Leśnych, dla robotników tut. cukrowni. Konieczność istnienia zreferował p. Kuzemko, bliższych wyjaśnień i instrukcji założenia i prowadzenia związku udzielił p. Szulc.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji, w której kolejno zabierali głos przedstawiciele miejsc. robotników, powołano tymczasowy zarząd związku w składzie: przewodniczący — Kosmalski Leon, sekretarz — Bratkowski Wacław, skarbnik — Szwejkowski Jan, człon. zarz. — Stefański Kazimierz, Pawłowski Kazimierz, Hitlerski Józef.

Ruch na poczcie Włocławskiej w ubiegłym miesiącu

W m-cu sierpniu r.b. na poczcie we Włocławku nadano i wysłano z w y k ł y c h przesyłek listowych 358540 szt., poleconych 9759, listów wartościowych 110, paczek bez podanej wartości 3866, z podaną wartością 48, przesyłek za pobraniem 1037, zleceń pocztowych 1301, przekazów pocztowych i telegraficznych 6656 na sumę 523451 zł., czasopism: dzienników 5921, tygodników 26768 okazowych 51, rozmów telefonicznych: miejscowych 87528, międzymiastowych 10165, telegramów 1203, włączonych abonentów telefonicznych 672

Otrzymano — nadeszło w sierpniu do doręczenia zwykłych przesyłek listowych 365120 szt., poleconych 10107, listów wartościowych 730, paczek: bez podanej wartości 4142, z podaną wartością 74, przesyłek za pobraniem 1639, zleceń: pocztowych 505, inkasowych 548, przekazów pocztowych i telegraficznych 6765 szt. na sumę 561725 zł, czasopism: dzienników 36206, tygodników 12135, okazowych 3224, rozmów międzymiastowych 12800, telegramów 1123 szt.

Kupiectwo pomorskie dokształca kupców z C. O. P-u.

Jak już informawała prasa, zostały zapoczątkowane specjalne kursy dla kupców z terenu C.O.P-u Małopolski Wschodniej i Wołynia. Kupiectwo pomorskie biorąc żywy udział w powyższej akcji zgłosiło i zgłasza nadal szereg wolnych praktyk dla kandydatów, w celu praktycznego dokształcenia tychże. Akcję tę przeprawadza na Pomorzu pod patronatem Ministerstwa Przemysłu i Handlu Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Kandydaci po odbyciu praktyki są zobowiązani powrócić do swych stron rodzinnych i tam pracować w handlu, przyczyniając się w ten sposób do unarodowienia kupiectwa na Kresach Wschodnich i C.O.P-ie.

Z kolejnictwa

Kontroler ruchu p. Liedtke został powołany na stanowisko zawiadowcy stacji I ej klasy w Sosnowcu.

Dobrzyń n/Wisłą

Srebrny Krzyż Zasługi dla Kierownika Szkoły

Kierownik Szkoły w Dobrzyniu n/Wisłą p. Antoni Estkowski za pracę na niwie Społecznej i zawodowej zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi.

Audycje radiowe dla kupców i rzemieślników

Polskie Radio wprowadza w bieżącym sezonie nowy typ audycyj radiowych. Będą to pogadanki dla kupców i rzemieślników, nadawane w każdy poniedziałek o godz. 13-ej. Pierwsza audycja zorganizowana została na dn. 3 października, w czasie której usłyszą radiosłuchacze dwie pogadanki: „Każdy z nas kupuje" i „Kto z nas jest w myśl prawa kupcem, a kto rzemieślnikiem".

Akcja ta ma na celu polepszenie metod obsługiwania klientów, podniesienie poziomów przedsiębiorstw handlowych warsztatów rzemieślniczych oraz radiofonizację warsztatów pracy.

Kino „Słońce"

Dziś wielka premiera arcyfilmu „Tango Notturno" z naszą rodaczką Polą Negri.

Nowe książki o radiofonii

W tych dniach ukazała się na półkach księgarskich książka o zagadnieniach naszej radiofonii p.t. „Na polskiej antenie" pióra Jerzego T e p y, kierownika programów rozgłośni katowickiej.

W barwnych obrazach reportażowych przedstawił autor istotę i dzieje wynalazku, historię polskiej radiofonii i jej problemy, rolę polskiego mikrofonu w pracy społecznej i oświatowej — wreszcie w szeregu felietonów i scenek dialogowych wyjaśnił trudne arkana pracy autorskiej dla mikrofonu, dokumentując swoje tezy licznymi przykładami z audycji radiowych.

Książka, bogato ilustrowana około 100 zdjęć, winna się znaleźć w rękach każdego nauczyciela, oświatowca, kierownika świetlicy, a przede wszystkim młodzieży szkolnej, która z ciekawością śledzić będzie nie tylko dzieje wynalazku ale i jego obecny rozwój i zagadnienia z nim związane.

Książkę Jerzego Tepy „Na polskiej antenie" wydało Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie i nabyć ją można w każdej księgarni.

Czasopisma nadesłane

Dom — Osiedle — Mieszkanie

№ 8—9

Treść:

Budownictwo społeczne w Holandii. Z zagadnień planowania tanich mieszkań w Holandii Budownictwo dla rodzin zdeklarowanych i bezrobotnych w Holandii. Z książek i wydawnictw. Kronika.

Adres Red. i Adm. Warszawa, Trębacka 11.

„Rycerzyk Niepokalanej"

Nr. 1

Treść:

W Imię Boże. W kościele. Witaj szkoło. Podróż Zosi. Wrzesień. Gorsecik Kasi. Dziadek z ulicy Mostowej. Staś „niedołęga". Witajcie Ukochanie Zdroje łask. Z bliska i z daleka. Wśród książek dla młodzieży. Rozrywki umysłowe.

Adres Red. i Adm. Niepokalanów p. Teresin k. Soch.

„Echo Obcojęzyczne"

Nr. 9 A. B i C.

Treść:

Zabawny opis futbolu. Roztargniony podróżny. Jak można nabrać w newarku. Waliza nie była jego. Litujcie się nad ślepymi. Płaszcz Dwie zagadki. Niemiec i Francuz. Apetyt. Szkoła. Przebiegły. Doktryna Monroe'go. Jedwab Korespondencja. Bardzo miły młodzieniec Dział ogłoszeń.

Adres Red. Adm. Warszawa 1 ul. Waliców 3.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Katzowej, ul. 3-go Maja 16 tel. 12-34.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur lekarski — dr. Kamiński, ul. Zduńska 5, tel. 10-51.

Sygnatura: III. Km. 546/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku rewiru III Kazimierz Podczaski, mający kancelarję we Włocławku ul. Reymonta № 35, na podstawie art. 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1938 r. o godz. 15-ej w Woli - Nakonowskiej, gminy Śmiłowice, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zofii Piaszczyńskiej, składających się z 70 korcy żyta w stogu oszacowanych na łączną sumę zł 1.050.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK: (—) K. Podczaski.

Dnia 20 września 1938 r.

Redaktor: **Walerian Glinlecki.** Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00. Wydawca: **Stefan Piotrowski.**